

- drukarek
- kopiarek
- materiały eksploatacyjne

Regeneracja tuszy i fonerów do
drukarek laserowych i
atramentowych

**konkurencyjne
ceny**

MIĘSKIE SPRAWY

Wypłacą dywidendę

Druga część dywidendy
zostanie wypłacona posiada-
czom akcji już 12 grudnia
bieżącego roku.

str. 3

NASZE SPRAWY

Zachęta do segregacji śmieci czy wydatek?

Od 1 stycznia przyszłego
roku rząd wprowadza
podwyżkę opłat za wywóz
odpadów.

str. 7

KULTURA

Spojrzyć w przeszość – wystawa w II LO

W II Liceum Ogólnokształ-
cącym zorganizowano
wystawę „Skazani na karę
śmierci w czasach stalinow-
skich i ich losy”.

str. 10

SPORT

Srogi rewanż Mistrzów Polski

Aktualnym mistrzem Polski,
zawodnikom Interferii Zagłębia
Lubin w pełni udało się rewanż
za porażkę w Puławach.

str. 13



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

Niech żyje nam górnictwo stan!

Rozpoczęły się obchody barbórkowe w
naszym regionie. Wśród nich nie mogło
zabraknąć Pochodu Lisa Majora i skoku
przez skórę.

Uroczysty pochód prowadził Jan Dusza,
który wcielił się w rolę Lisa Majora. - Już
przeszło 30 lat jestem Lisem Majorem.
Trzeba umieć odegrać tę rolę...

więcej na str. 10

STOP Galerii Rynek



Spółka Galeria Rynek nie uzyskała
pozwolenia na budowę galerii w lubiń-
skim Rynku. Starosta odrzucił wniosek
o pozwolenie na jej budowę.

więcej str. 3

Jedzie pociąg z daleka...



Już tylko dni dzielą nas od historycznej
chwili. Po blisko trzyletniej przerwie
wrócą połączenia kolejowe Lubin - Wro-
cław.

więcej str. 4

Ponad 20 BANK-ów w 1 miejscu

17 lat doświadczeń w branży finansowej
Należymy do CZŁOŁÓWKI NAJLEPSZYCH
DORADCÓW KREDYTOWYCH

Pomożemy w uzyskaniu kredytu:
GOTÓWKOWEGO I KONSOLIDACYJNEGO bez zabezpieczeń do
100 000 zł
HIPOTECZNEGO do 130% wartości nieruchomości na zakup i pod
zastaw. Nawet jeśli masz kredyt hipoteczny-może warto go zamienić?
Na TAŃSZY LEPSZY WYGODNIEJSZY!
Sprawdź naszą ofertę - to przecież NIC Cię nie kosztuje!
DLA FIRM - szeroki wachlarz ofert nawet do 25 lat!!!
Nawet jeśli masz złą historię w BIK - NIE ZAŁAMUJ SIĘ!
Pozwól sobie pomóc!
Pomogliśmy 1000-om osób, tym bardziej pomożemy Tobie!!!
SPŁACAMY WSZELKIE ZOBOWIĄZANIA nawet ZUS i US.
SZANUJ SWÓJ CZAS I NERWY - zamiast "biegać od banku do
banku" wszystko możesz załatwić w 1 miejscu - i my Ci w tym
POMOŻEMY!!!



Twój Doradca Bankowo Finansowy
LUBIN, ul. Odrodzenia 26, pok. 3 i 14 (były Urząd Skarbowy)
076 8443925, 076 8441235, 792443925, 792441235
mail: doradca.bf@interia.pl

CENTUM UBEZPIECZEŃ "INVITO"

OC dla Ciebie !!!

Do 900cm²-od 198zł
901cm²-1300cm²-od 237zł*
1301cm²-1600cm²-od 272zł*
1601cm²-2500cm²-od 308zł*

PROMOCJA AUTOCASCO!

Dla wszystkich 20% rabatu!

Za 60% zniżek OC -
30% zniżek AC!!

Lub
- 15% zniżek w OC I AC EXTRA!

Ubezpieczenie kosztów leczenia
zagranicznego 20.000USD +
NNW 20.000 - 200zł/rok!

Ubezpieczenie mieszkań, domów i
domów w budowie pod kredyt -
już od 8zł!

LUBIN ul. 1 Maja 6
tel. 076 842 11 17



Najświeższe
INFORMACJE
z miasta

www.lubin.pl

Kredyty Kredyty Kredyty

Kredyty GOTÓWKOWE, KONSOLIDACYJNE,
HIPOTECZNE, KARTY KREDYTOWE

- Gotówkowe - do 60 000 zł,
do 10 000 zł na oświadczenie
- Konsolidacyjne - do 96 000 zł,
zamiast kilku, jedna niska rata
- Hipoteczne - z marżą już od 0,33%
- Samochodowe - AutoOkazja -
gotówka na zakup samochodu natychmiast,
zabezpieczenie po kupnie

NIE MA TAKIEJ OFERTY NA RYNKU!



Karkonoskie Biuro Kapitałowe
LUBIN, ul. Grodzka 4 tel. 076 746 45 65

PROSTO, SZYBKO
bez opłat wstępnych





Prezes zarządu NG2 przedsiębiorcą roku

Dariusz Milek, prezes spółki znanej głównie z produkcji obuwia marki CCC, został wybrany przedsiębiorcą roku w szóstej edycji konkursu organizowanego przez Ernst&Young.

Dziś firma NG2 to spółka doceniana w wielu rankingach – za przyrost zatrudnienia, za obroty, za zyski. Prezes Milek w swoim gabinecie w Polkowicach ma kilkanaście nagród – najlepsze przedsiębiorstwo, prezes roku. Do tych wyróżnień doszło kolejne – Przedsiębiorca Roku 2007. Nagrodę odebrał z rąk wicepremiera – Waldemara Pawlaka. Dzięki temu zwycięstwu Dariusz Milek będzie reprezentował Polskę w konkursie na Światowego Przedsiębiorcę roku – "World Entrepreneur of the Year". Startują w nim przedsiębiorcy z 40 państw świata. Nagrodę sko-

mentował krótko. – Nagrody, które otrzymuje moja firma, są dowodem na to, że warto być konsekwentnym – mówi Milek.

Dariusz Milek swoją karierę w branży obuwniczej rozpoczął jako sprzedawca butów na lokalnym targowisku. Firma CCC powstała w 1999 roku. Bardzo szybko zaczęła się rozrastać, buty CCC zyskały już swoje stałe rzesze odbiorców. Dziś firma NG2 sprzedaje buty zarówno w sklepach CCC, jak i pod selektywną marką – Quazi. Polkowicka firma zatrudnia trzy tysiące pracowników i rocznie sprzedaje 10 mln par butów.

Po latach Milek wraca... na targowisko przy ulicy Kopernika w Lubinie. Spółka-córka NG2 buduje w tym miejscu Galerię Arena.

KaSt

Akcja „Miedziana krew” zakończona

75 osób oddało krew w ramach trwającej dziesięć dni akcji „Miedziana krew”. Inicjatorami przedsięwzięcia byli kibice z grupy Orange City Boys 03.

W ramach akcji, od 20 do 30 listopada w lubińskim punkcie krwiodawstwa zbierano krew oraz słodycze i maskotki dla dzieci z najuboższych rodzin. Wśród honorowych dawców byli i tacy, którzy na rzecz potrzebujących dzieci zrezygnowali z należącej się im czekolady. W punkcie krwiodawstwa pojawiali się także darczyńcy, którzy nie oddali krwi, ale przynieśli paczki.

Efekt końcowy nieco zawiódł oczekiwania samych organizatorów.

– Nie ma co się oszukiwać, że liczyliśmy na większą frekwencję. Jednak z drugiej strony zawsze mogło

być gorzej. Serdecznie dziękujemy zarówno wszystkim dawcom krwi, jak i darczyńcom, którzy wsparli naszą akcję – mówią kibice.

Organizatorzy podkreślają, że niezadowolający wynik akcji może być spowodowany brakiem poparcia ze strony osób, które według założeń miały się zająć jej promocją.

– Szkoda, że mimo wcześniejszych zapowiedzi, nie pofatygowaliśmy do nas prezes Robert Pietrzych. Poparcie nadeszło jednak ze strony prezydenta Lubina Roberta Raczyskiego, w imieniu którego krew oddał Krzysztof Maj, jego rzecznik prasowy – wyjaśniają kibice.

Fani Zagłębia dodają także, że nie jest to ostatnia tego typu akcja i z pewnością zajmą się organizacją kolejnych.

MS



Kobiety w mundurach

Dwie kobiety złożyły ślubowanie i zostały przyjęte w szeregi policji. Ich przysięgi wysłuchali komendanci oraz naczelnicy i kierownicy wydziałów. Teraz panie wyjadą do szkoły policyjnej, gdzie będą poznawać tajniki zawodu policjanta. Pracę w lubińskiej komendzie rozpoczną po kilku miesiącach szkolenia.

Pierwsza taka umowa uczelni z jednostką samorządową

Porozumienie lubińskiego starostwa i legnickiej uczelni

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Witelona w Legnicy oraz Starostwo Powiatowe w Lubinie zawarły porozumienie o współpracy. To pierwsza taka umowa uczelni z jednostką samorządową.

W imieniu PWSZ umowę podpisał rektor Ryszard Pisarski, zaś powiatu – starosta Małgorzata Drygas-Majka. Strony chcą współpracować przy staraniach o unijne fundusze, ale nie tylko.

– Tutaj kształcą się wielu mieszkańców powiatu lubińskiego, chcemy niektórym studentom po zakończeniu studiów zaoferować pracę na stanowiskach urzędniczych – powiedziała starosta Małgorzata Drygas-Majka.

Podobne porozumienie starostwo podpisało kilka miesięcy wcześniej

z lubińską Uczelnią Zawodową Zagłębia Miedziowego. Legnicka uczelnia powstała w

1998 roku, obecnie kształci prawie 10 tysięcy osób na ośmiu kierunkach.

JM



Zarząd niezwłocznie podejmie prace nad realizacją uchwały

Wyplacą dywidendę

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu przyznał rację zarządowi KGHM. Firma może wypłacić akcjonariuszom resztę dywidendy za ubiegły rok, uchwaloną przez Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy.

Sprawa trafiła na wokandę po doniesieniu Ryszarda Zbrzyznego, szefa największego związku w KGHM – Pracowników Przemysłu Miedziowego. Podczas Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy w

maju podjęto błędną uchwałę dotyczącą wysokości dywidendy. W lipcu została ona poprawiona i zdecydowano o przekazaniu całego zysku, ponad 3 mld zł, na wypłaty dla akcjonariuszy. Legnicki Sąd Okręgowy uznał jednak, że uchwała jest nieważna. Właściciele mają bowiem sześć miesięcy po zakończeniu roku na podjęcie decyzji o dywidendzie. Połowę sumy, która jeszcze nie została wypłacona, zablokował więc sąd.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu przyznał jednak rację zarządowi spółki. Holding jest „winny” akcjonariuszom jeszcze 1,7 mld zł.

Zarząd KGHM Polska Miedź S.A., w oparciu o decyzję sądu niezwłocznie, podjął prace nad realizacją uchwały. Druga część dywidendy zostanie wypłacona posiadaczom akcji już 12 grudnia bieżącego roku.



Wyższe podatki w gminie

Koniec z najniższymi podatkami od nieruchomości w regionie, teraz będą podobne do tych, które obowiązują w Ścinawie czy Rudnej – tak postanowili radni podczas ostatniej sesji rady Gminy Wiejskiej w Lubinie.

Radni uchwalili kilka zmian ważnych dla finansów. Między innymi zmienili stawki podatku od nieruchomości – te opłaty są najważniejszym źródłem przychodów gminy. Do maksymalnie dozwolonych przez rząd podnieśli opłaty za grunty i budynki pod działalność gospodarczą, mieszkalne oraz przychodnie.

Gmina szuka pieniędzy, bo w tym roku do jej budżetu wpłynęło prawie 2 miliony złotych mniej niż planowano. Powodem jest między innymi rezygnacja ze sprzedaży budynku po byłej szkole w Księginiach. Teraz siedzibę ma tam gminna spółka i ośrodek kultury.

Na dotychczasowym poziomie pozostały tylko podatki od „nieruchomości pozostałych i budynków niemieszkalnych”, chodzi o stajnie, obory i stodoły, których właścicielami najczęściej są osoby starsze, żyjące z niskich emerytur.

– Choć w tym przypadku stawki pozostały na poprzednim poziomie, nazywamy to obniżką – mówi wójt gminy Lubin Irena Rogowska. – Państwo zezwala nam bowiem na znaczne podniesienie tego podatku, a my z tego nie korzystamy, jak inne gminy.



Państwo zezwala nam na znaczne podniesienie tego podatku, a my z tego nie korzystamy, jak inne gminy

Irena Rogowska, wójt gminy Lubin

Radni nie zgodzili się natomiast przyjąć do rozliczeń 35 złotych za kwintal żyta – chodzi o urzędową stawkę potrzebną do obliczania podatku rolnego.

Zmniejszyli ją korzystnie dla rolników do 30 złotych. Zmniejszy to

dochody gminy o 100 tysięcy złotych rocznie.

– Coż, większość radnych to jednak rolnicy, właściciele gruntów ornych – podsumowuje rzecznik Urzędu Gminy, Janusz Łucki.

JM

kryminatki

Policja wszczęła postępowanie, mające wyjaśnić przyczyny wypadku na placu budowy przy bibliotece miejskiej.

W wyniku wypadku ucierpiała 53-letnia mieszkanka Rudnej. Na przechodzącą w pobliżu „pałacyku” kobietę spadła siatka zbrojeniowa, przenoszona przez koparkę. Kobieta została natychmiast przewieziona do szpitala, gdzie stwierdzono u niej uraz kręgosłupa. Przez kilka dni pozostawała pod obserwacją lekarzy. Dopiero po przesłuchaniu świadków będzie wiadomo, czy i komu zostaną postawione zarzuty. Sprawca wypadku może zostać oskarżony o narażenie na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia.

Dwóch nietrzeźwych kierowców zatrzymano w weekend na drogach powiatu lubińskiego. Obaj mieli we krwi sporą ilość alkoholu.

Do pierwszego zatrzymania doszło w miejscowości Górzycy. Kierujący fordem fiestą został zatrzymany przez pełniący służbę patrol policji. Okazało się, że miał prawie promil alkoholu we krwi. Co gorsza, kierowca nie posiadał prawa jazdy, ponieważ już wcześniej zostało mu ono odebrane.

Drugiego nietrzeźwego kierowcę, kierującego oplem kadetem, zatrzymano w Lubinie na ul. Spacerowej. Miał ponad półtora promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

Obaj kierowcy za jazdę po pijanemu odpowiadzą przed sądem. Tego typu przestępstwo zagrożone jest karą pozbawienia wolności.

Zidentyfikowano ofiarę wypadku sprzed ponad dwóch tygodni. Okazało się, że osobą, która zginęła w wypadku na lubińskiej obwodnicy, był 29-letni mieszkaniec Złotoryi.

Mężczyzna zginął w Lubinie wieczorem 12 listopada. Gdy przechodził w niedozwolonym miejscu, w okolicy starego cmentarza przez jezdnię, został śmiertelnie potrącony przez terenowy samochód. Nie miał przy sobie dokumentów, dlatego nie można było ustalić jego tożsamości.

Policja nie odnotowała zgłoszenia o zaginięciu mężczyzny w średnim wieku, dlatego ustalenie jego personaliów zajęło aż dwa tygodnie. Pomogły odciski palców, które po pobraniu wysłano do policyjnego rejestru w Warszawie.

O tragedii poinformowano rodzinę zmarłego. Tożsamość mężczyzny potwierdził jego brat.

SPROSTOWANIE

W ostatnim numerze „Wiadomości Lubińskich” z 29 listopada br., w materiale ze strony 7, autorstwa Katarzyny Kapicy, dotyczącym pracy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej zostały zamienione miejscami fotografie pań Elżbiety Drozd i Heleny Kosowskiej-Nowak.

W tekście pod tytułem „Miłośnicy kultury obchodzą 15-lecie” (str. 6), błędnie podaliśmy nazwisko Przewodniczącej Komisji Oświaty i Kultury w Radzie Miejskiej, pani Joanny Kot.

Za pomyłkę przepraszamy wszystkich zainteresowanych.



STOP Galerii Rynek

Spółka Galeria Rynek nie uzyskała pozwolenia na budowę galerii w lubińskim Rynku. Starosta odrzucił wniosek o jej budowę.

– Przedstawiony projekt jest niezgodny z planem zagospodarowania przestrzennego. Niektóre z aspektów

która ma swoje udziały w Spółce Galerii Rynek, będzie odwoływać się od decyzji i tym samym dążyć do wybudowania galerii.

– Strona ma prawo do odwołania. Zgodnie z przepisami administracyjnymi przysługuje jej na to 14 dni – dodaje Olszowski.

Artur Dubiński, prezes LSI, wrócił właśnie z podróży i nie komentował decyzji starosty. Zapowiada jedynie: – Z pewnością się odwołamy.

Galeria Rynek miała ruszyć w grudniu tego roku, do dzisiaj jednak nie postawiono nawet fundamentów obiektu. Plany inwestora o zbudowaniu pierwszego tego typu obiektu w mieście legły w gruzach, gdyż w Lubinie powstają już dwie inne galerie. Jedną dużą, na miarę Galerii Dominikańskiej we Wrocławiu, i drugą mniejszą obok Pałacu Ślubów.

Na placu budowy Galerii Rynek po wyburzeniu starych pawilonów wykonywano jedynie prace archeologiczne i porządkowe.

Prezes LSI zapowiada, że będzie odwoływać się od decyzji starosty. **Mariola Samoticha**

Oświadczenie prezesa Lubińskiej Spółki Inwestycyjnej

Liczymy, że przez zimę uda nam się pozytywnie załatwić sprawę odwołania od decyzji starostwa, dzięki czemu ruszy budowa Galerii Rynek. Z punktu widzenia budowlanego nie było żadnych uwag ani zastrzeżeń do projektu złożonego przez nas w starostwie. Odmowna decyzja starostwa jest więc dla mnie tym większym zaskoczeniem, że byliśmy zapewniani, że dokumentacja jest pełna i nie ma co do niej żadnych uwag. Wcześniej dostaliśmy jedynie wniosek od starostwa dotyczący zastrzeżeń co do miejsc parkingowych. Zwróciliśmy się tym do Urzędu Miejskiego. Miasto wskazało nam miejsca parkingowe dla klientów galerii i tak też pełną dokumentację przesłaliśmy do starostwa. Decyzja okazała się jednak odmowna i nie uzyskaliśmy pozwolenia na budowę w Rynku. Skorzystamy z przysługującego nam prawa do odwołania. Mamy na to 14 dni i liczę, że uda się wyjaśnić wszystkie niejasności, a tym samym uzyskać pozytywną decyzję.

Artur Dubiński

planu nie zostały zachowane, dlatego wydanie zezwolenia byłoby sprzeczne z przepisami prawa – uzasadnia decyzję Krzysztof Olszowski, rzecznik starosty lubińskiego.

Starostwo spodziewa się jednak, że Lubińska Spółka Inwestycyjna,

Miłośnicy komunikacji mają kilka pomysłów, które chcieliby wcielić w życie

Kochają autobusy

Fascynacja komunikacją miejską oraz chęć poprawy komfortu korzystających z niej mieszkańców stały się głównymi przyczynami utworzenia Lubińskiego Towarzystwa Miłośników Komunikacji Miejskiej.

Towarzystwo rozpoczęło swoją oficjalną działalność w zeszłym tygodniu. Obecnie liczy ośmiu członków.

– Postanowiliśmy połączyć nasze siły, aby wspólnie zająć się ulepszeniem lubińskiej komunikacji miej-

skiej – wyjaśnia Michał Zieńkowski, prezes towarzystwa.

Miłośnicy komunikacji mają kilka pomysłów, które chcieliby wcielić w życie.

– Przede wszystkim mamy nadzieję, że uda nam się przekonać władze miasta do wymiany silników we wszystkich autobusach ze zwykłych na ekologiczne – stwierdza prezes. Działacze będą też dążyć do zwiększenia wygody pasażerów komunikacji miejskiej.

– Będziemy starali się interweniować w sprawie polepszenia stanu technicznego całego taboru autobusowego oraz wprowadzenia automatów biletowych w autobusach. Istotne jest dla nich także wybudowanie punktu sanitarnego na nowo powstającej pętli autobusowej na osiedlu Przylesie.

Towarzystwo zgłosiło już swoją działalność w Starostwie Powiatowym. Działacze zapowiadają także, że złożą wnioski z nowymi pomysłami w Urzędzie Miejskim.

– Liczymy też na przyłączenie się do naszego towarzystwa nowych osób – przyznaje prezes Zieńkowski.

Więcej szczegółów na temat działalności stowarzyszenia dostępnych jest na stronie: www.ltmklubin.pl.

MS



Zmiany w zarządzie powiatu

Z funkcji członka zarządu powiatu odwołano Dariusza Pękala, odpowiedzialnego za pozyskiwanie funduszy unijnych. Zastąpił go Mirosław Gojdz.



Dariusz Pękała

Pękała swoje odwołanie komentował bardzo spokojnie: – Nie idę na bezrobocie, jest wiele innych zadań do wykonania.

Wniosek o powołanie Gojdzia na stanowisko członka zarządu złożyła starosta Małgorzata Drygas-Majka. Uzasadniając swoją decyzję była bar-

– Mam doświadczenie, jestem skuteczny, rozbudowa ulicy Niepodległości to w części moja zasługa



Mirosław Gojdz,
nowy członek zarządu

dzo lakoniczna, tekst odczytała z kartki. – Starosta ma prawo do kształtowania polityki kadrowej według własnego uznania – powiedziała. Jedynym komentarzem do decyzji może być fragment o zdynamizowaniu prac w zarządzie. Czy odwołany Dariusz Pękała był za mało dynamiczny, tego już radni się nie dowiedzieli.

– Mam duże doświadczenie, byłem już wiceprezydentem i wicestarostą, jestem skuteczny, rozbudowa ulicy Niepodległości, zwanej maćkółką, to w części moja zasługa – przypominał nowy członek zarządu Mirosław Gojdz.

Wniosek przeszedł 12 głosami ko-

alicji PO-PiS. Przeciw był Lubin 2006

– osiem osób. Dwie osoby zaś wstrzymały się od głosu. Adam Myrda z klubu radnych Lubin 2006 nie szczędzi słów krytyki nowemu członkowi zarządu. – Jak osoba, która dyscyplinarnie została zwolniona ze spółki Interferie, może być teraz reklamowana jako dobry kandydat do zarządu powiatu? – pyta Myrda.

Pękała zajmował się pozyskiwaniem funduszy unijnych, promocją oraz zespołem ds. orzekania o niepełnosprawności.

W związku z powołaniem, Gojdz zrezygnował z funkcji przewodniczącego komisji rewizyjnej.

JM

„Wash and go” w sieci UPC

Lubinianie mogą już korzystać z wszystkich trzech usług oferowanych przez UPC: telewizji, internetu i telefonu. Pakiet jest dostępny dla wszystkich mieszkańców miasta, znajdujących się w zasięgu sieci UPC, posiadających aparat telefoniczny z wybieraniem tonowym.

Usługa telefoniczna UPC jest oparta na nowoczesnej technologii, która umożliwia zachowanie swojego dotychczasowego numeru te-

lefonu w przypadku zmiany operatora telekomunikacyjnego. Aby korzystać z telefonu UPC, użytkownik nie potrzebuje komputera ani łącza internetowego. Wystarczy przełączyć aparat telefoniczny z gniazda dotychczasowego operatora telefonicznego do gniazda UPC przy użyciu modemu dostarczonego i zainstalowanego przez firmę.

Dodatkową korzyścią oferty UPC jest możliwość wykupienia więcej

niż jednej usługi. Łączenie usług w pakiety (np. telewizyjnej i telefonicznej, internetowej i telefonicznej lub wszystkich trzech) jest korzystne cenowo i wygodne (jeden rachunek dla wszystkich usług). UPC oferuje też swoim klientom szybki dostęp do internetu oraz szerokopasmową telewizję, przy atrakcyjnych warunkach zakupu wszystkich oferowanych usług.

MS

Bronią prezesa i przewodniczącego

Kibice Zagłębia Lubin nie chcą zmian w strukturze ich klubu. Doszło nawet do tego, że postanowili zorganizować akcję, mającą uświadomić to nowym władzom KGHM.

podpisy wszyscy ci, którzy mają nadzieję, że nie zostanie przerwana praca ludzi, którzy zrobili przez ubiegły rok więcej, aniżeli zmieniające się władze przez kilka lat wstecz.

Sporządzono już list otwarty skierowany do władz KGHM Polska Miedź. Kibice przedstawiają w nim argumenty popierające ich stanowisko oraz opisują obecną sytuację w klubie. Pod listem złoży-

Zaangażowano też ekipę filmową, która jest w trakcie przygotowywania materiału. Przedstawiony zostanie w nim klub zarówno przed kadencją prezesa Pietruszyna i przewodniczącego Bobera, jak i po. Ma to być jeszcze większy bodziec dla

decydentów miedziowej spółki. Czy im się uda?

– Jestem realistą. Myślę, że będzie trudno, ale wierzę, że kogoś na górze ruszy to, co zrobiliśmy i struktura klubu pozostanie niezmieniona, a my będziemy mogli w dalszym ciągu cieszyć się w pełni profesjonalnym klubem, który ciągle się rozwija – mówi jeden z organizatorów akcji.

MS





Jedzie pociąg z daleka...

Już tylko dni dzielą nas od historycznej chwili. Po blisko trzydziestoletniej przerwie wrócić połączenia kolejowe Lubin - Wrocław. Radość przeplata się jednak z niepokojem – rozkład jazdy pociągów czy ceny biletów wciąż są bowiem niesprecyzowane.

Wśród mieszkańców pojawiają się różne głosy. Dla jednych kolej jest prehistorią, inni już w sobotę zamierzają wsiąść do pociągu. Jedno jest jednak pewne – wszystkich zwolenników kolei odstraszać będzie obskurny dworzec. Odrapane ściany i zabite okna nie zachęcają do oczekiwania na przyjazd pociągu. Poza tym brak jest typowej poczekalni i kasy biletowej.

– Tak obskurny dworzec na pewno nie będzie zachęcał do jazdy koleją – potwierdza Krystyna Synkiewicz, mieszkanka Lubina.

Sytuacja ma jednak ulec zmianie. – Jeszcze przed rozpoczęciem Euro 2012 chcemy zająć się modernizacją tego obiektu. Jesteśmy w trakcie rozmów z PKP i zamierzamy odzyskać budynek byłego dworca, by móc stworzyć w jego miejscu nowoczesny węzeł przesiadkowy, gdzie połączone zostaną kolej, komunikacja miejska i międzymiastowa oraz ścieżki rowerowe – wyjaśnia Krzysztof Maj, rzecznik prezydenta miasta.

Sen z powiek mieszkańcom spędza perspektywa dwugodzinnej podróży. – Kiedyś podróż pociągiem nie była tak uciążliwa. Często jeździłam z Lubina do Szczecina, ale teraz warunki się zmieniły – pociągi są przestarzałe, a tory zniszczone. Dwie

godziny to znacznie dłużej, niż trwa podróż busem – mówi Czesława Maciak.

Wydłużony czas podróży na razie nie ulegnie jednak zmianie. – Dopiero kiedy uda nam się uzyskać środki na modernizację odcinka Lubin - Legnica, skróceniu ulegnie czas jazdy. Być może dojdzie do tego w przyszłym roku, podróż skróci się wtedy o około 40 minut – dodaje Maj.

Jeżeli PKP wyrazi zgodę, to na ścianie dworca zostanie umieszczony rozkład jazdy. Jutro natomiast na terenie miasta zostaną rozprowadzone ulotki z aktualnym rozkładem jazdy pociągów. Znać się już także ceny biletów. Bilet w pociągu osobowym II klasy kosztował będzie 14 złotych. Duże zniżki będą mieli studenci, gdyż za przejazd do Wrocławia zapłacą 8,82 złotych, czyli mniej niż za jazdę zatłoczonym busem.

Zaletą podróży PKP jest także komfort jazdy. W pociągu jest toaleta i przestronne wnętrza, a to warunki jakich nie zapewniają inne środki transportu. – Przywrócenie połączeń kolejowych jest bardzo dobrym pomysłem – wyjaśnia lubinianka, Teresa Fąk. – Dzięki temu osoby z wózkami czy rowerami będą mogły bez przeszkód dotrzeć do stolicy Dolnego Śląska.

Zniecierpliwionym sympatykom kolei pozostaje więc tylko oczekiwanie na pierwsze niedzielne połączenie, a potem wystarczy już tylko wsiąść do pociągu byle jakiego...

Poprawcie rozkłady jazdy

Układaniem rozkładu jazdy autobusów komunikacji miejskiej zajmują się często wyspecjalizowane firmy, tak było i w Lubinie. Jednak nie ma to jak opinia pasażerów. Ci, dla których autobusy są często jedynym środkiem komunikacji w Lubinie, od razu wytykają wszelkie nie logiczności.

– Niezrozumiała jest decyzja pozbawienia wielu tysięcy ludzi z ulic Żurawiej, Sportowej i Orlej dostępu do linii nr 7 i 4 – stwierdza Mieczysław Wilk, mieszkanka osiedla Przylesie. – A wystarczyłoby tylko z nowej pętli wydłużyć kurs tych linii do ronda koło marketu Polo.

Te linie są rzeczywiście ważne,

gdyż zapewniają dojazd do szpitala MCZ, Urzędu Skarbowego, targowiska czy cmentarza.

– Tak, wpłynęły do nas już trzy wnioski od pasażerów – przyznaje Tadeusz Kielan, naczelnik wydziału infrastruktury w Urzędzie Miejskim. – Przeanalizujemy je i na pewno zmienimy rozkład tak, by był jak najwygodniejszy dla pasażerów – zapewnia.

Mieszkańcy osiedla Przylesie domagają się także budowy wiat na przystankach Piłsudskiego - Las i Przylesie.

– Czekamy na autobusy w szarym polu – skarży się mieszkanka Lubina w mailu do naszej redakcji.

JM



Znikający stadion Zagłębia

Coraz mniej jest stadionu Zagłębia. Prace rozbiórkowe idą pełną parą. Z dnia na dzień ubywa południowej i wschodniej części obiektu.

– Do 20 grudnia, a może nawet wcześniej zakończymy wywożenie fragmentów konstrukcji betonowych i ziemi – mówi kierownik bu-

dowy Piotr Fedoszczak. – Prace idą sprawniej niż zakładaliśmy, bo co tu dużo mówić, w latach 80. nie budowano zbyt solidnie.

– Jesteśmy zadowoleni z tempa prac – mówi Jan Wierzbicki, rzecznik prasowy Sportowej Spółki Akcyjnej Zagłębie Lubin.

Jedyną, drobną zresztą, niespodzianką dla ekip rozbiórkowych była większa niż w projekcie betonowa konstrukcja pod tablicą wyników. Większa nie oznaczała jednak, że mocniejsza, więc tu także bez problemu usunięto beton. A co stało się z ogromną tablicą wyników? Powe-

drowała na złom. Góra ziemi pochodząca z wałów stadionu, a którą usypują koparki, zostanie jeszcze wykorzystana przy budowie nowego obiektu. W styczniu ekipy mają zakończyć burzenie i rozpocząć budowanie.

JM



Dziecka zdaniem trudne i proste pytania

W cotygodniowym cyklu dzieci z Przedszkola Miejskiego nr 4 opowiadały o swoich ulubionych pluszakach.



Maciek, 5 lat

Mój ulubiony pluszak to rekin. Dostałem go w prezencie od dziadka i dlatego kocham go najbardziej. Ma ostre białe zęby, z tyłu ogon i dwie plewty, w szaroniebieskim kolorze. Lubię się do niego przytulać i kiedy jest mi smutno to leżę ze swoim rekinem.



Malwinka, 6 lat

Najbardziej lubię mojego misia do spania. Jest żółciutki, ma różowe ubranko i duże ciemne oczka. Dostałam go w prezencie od mojej cioci i od tej pory w ogóle się z nim nie rozstaję, nawet wtedy, kiedy idę spać.



Wiktoria, 6 lat

Mój misiu jest taki malutki. Jest biały i trzyma w łapce coca-cola. Lubię sobie z nim leżeć albo się bawić. Towarzyszy mi przy różnych zabawach. Wolę takie malutkie misie, bo mogę je wziąć w rączkę i przytulić.



Sebastian, 5 lat

Misiu - Krzysiu jest moim ukochanym misiem. Nie jest duży ani mały, taki średni. Jest brązowy i ubrany w kolorowe ubranko w dzwoneczki. Dostałem go od mamy i od tej pory razem z nim wymyślam różne fajne zabawy.



Marcela, 5 lat

W domku czeka na mnie mój ulubiony misiu. Jest koloru białego i trzyma w rączce butelkę coli. Mój miś jest chłopczykiem i nazywałam go Krzysiu. Jest mięciutki, dostałam go do mamy i dlatego jest taki kochany.



Lena, 5 lat

Najbardziej lubię mojego królika. Jest brązowy i ma tak głęboko schowane oczka. Ja też dostałam mojego ukochanego pluszaka od mamusi. Kiedy jeszcze był w sklepie to był bardzo samotny, ale odkąd jest ze mną jest już wesoły. Często go przytulałam i zabieram ze sobą do łóżeczka.



Natalka, 5 lat

Bardzo mięciutki i puszysty jest mój ulubiony misiu. Jest brązowy, ale łapki są jasne. Oczka misia są duże i czarne. Bardzo lubię takie duże misie, bo można je przytulać i wtedy czuję się bezpiecznie.

Dziękuję dzieciom z Przedszkola Miejskiego nr 4 oraz pani dyrektor i wychowawczyniom za pomoc w zebraniu materiału.

NOWE OSIEDLA W LUBINIE W ZABUDOWIE:**JEDNORODZINNEJ FDM-1****WIELORODZINNEJ FDM-2**

www.fdm-lubin.pl tel. 76 72 12 900 lub 907
e-mail: fdm.biuro@fdm-lubin.pl

FDM
Sp. z o.o.

**Agencja Kredytowa Multika**

Szybka gotówka na Święta

Oferujemy:

- Kredyt maksymalnie do 50 000 zł
- Kredyt na dowód bez zaświadczenia o dochodach do 10 000 zł
- Zupełnie nowa linia gotówkowa - okres kredytowania aż do 72 m-cy
- Konsolidacja do 100 000 zł - jedna rata zamiast wielu

Zapraszamy!

LUBIN, ul. Piastowska 2, rynek - kamieniczki, I piętro
tel. 076 841 26 29

**CO ROBISZ WIECZOREM?**

po godzinach
www.pogodzinach.lubin.pl



TIKKURILA

fińska jakość farb

Sklep Hobby Land firmy PLUS s.c. zaprasza do zakupu farb z mieszalnika firmy TIKKURILA oraz innych materiałów budowlanych.

Nawet najmniejszy zakup produktów Tikkurila będzie premiowany upominkiem. Przy zakupie produktów do „całego domu” zostanie udzielony rabat wysokości od 5% do 10%.



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

**Mieszalnia farb i tynków**

Lubin, ul. Orla 34b (Osiedle Przylesie), tel./fax 076 749 70 77

Lubin, ul. Tuwima 17b/róg Kamiennej (Osiedle Ustronie IV), tel./fax 076 749 77 47

Godziny otwarcia: od 9.00 do 18.00, w soboty od 9.00 do 14.00



Zapraszamy do dyskontu meblowego

MebloMarket
dyskont meblowy

**NOWE KOLEKCJE
PRODUCENTÓW MEBLI**



Najwięcej. najlepiej. najtaniej!

WYPRZEDAŻ! RABATY NAWET DO 60%

www.mebларz.pl

Lubin, ul. Towarowa 1 (Chocianowska 1), tel. 076 844 39 14, 076 844 42 22, 076 841 21 90, 076 846 58 88, email: meblarz@meblarz.pl

Jeszcze trzy lata temu przychodnie te były studnią bez dna

Lubmed prywatny działa lepiej?



Lubin pozbył się ostatnich udziałów w spółce Lubmed – dawnych miejskich przychodniach zdrowia. Na sprzedaż 14 udziałów zgodzili się radni miejscy na ostatniej sesji. Była to formalność, bo z 0,3 proc. udziałów w spółce przedstawiciele miasta nie mieli tam nic do powiedzenia.

Jeszcze trzy lata temu przychodnie te były studnią bez dna, miasto musiało do nich dopłacać. Po tym jak na początku 2005 roku prezydent Robert Raczyński zdecydował się sprzedać prawie połowę udziałów Lubmedu wrocławskiej firmie Euro-Medi-Care, okazało się, że prywatny właściciel jest dobrym rozwiązaniem.

Od tamtej pory miasto sukcesywnie

nie pozbywało się udziałów w spółce. Jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, w przychodniach pojawiły się nowe gabinety, a obiekty wyremontowano.

– Widać, jak bardzo podniósł się tam standard usług – komentuje Damian Stawikowski, asystent prezydenta Lubina. – Wcześniej co roku dokładaliśmy do działalności Lubmedu z budżetu miejskiego, czyli tak naprawdę z pieniędzy mieszkańców.

Miasto sprzedało przychodnie, bo prywatny właściciel zaoferował Lubmedowi potężny zastrzyk kapitału i doświadczenia. EMC ma trzy szpitale w różnych częściach Polski, kilka przychodni zdrowia, w tym jedną w Irlandii.

JM

Termomodernizacja dla każdego



Wspólnoty mieszkaniowe nie wykorzystują możliwości, jakie daje premia termomodernizacyjna. Powód? Obawa przed formalnościami.

Słowo „termomodernizacja” często słyszymy w kontekście wydatków samorządowych. Termomodernizowane są np. szkoły i przedszkola. Pojęcie to jest skrótowym określeniem remontu polegającego na wymianie okien, ociepleniu ścian i innych pracach zapewniających budynkowi lepszą izolację cieplną, a co za tym idzie powodujących oszczędności na kosztach ogrzewania. Warto dodać, że termomodernizacja może być dofinansowywana z budżetu państwa. Taki sposób tańszego remontowania jest także dostępny dla wspólnot mieszkaniowych, jednak, zwłaszcza małe, rzadko z tego korzystają.

– Nie dziwię się – mówi Robert Kołodziej z Centrum Zarządzania Nieruchomościami w Lubinie.

Ilość pozwoleń, dokumentów i analiz może przerazić przeciętnego mieszkańca. Jednak warto spróbować. Każda wspólnota mieszkaniowa prowadzi fundusz remontowy. Miesięcznie każda rodzina wpłaca na niego od kilkudziesięciu złotych wzwyż. Jeśli w bloku jest trzydzieści własnościowych mieszkań, zbiera się kwota kilkudziesięciu tysięcy złotych. Drugie tyle można pozyskać jako premię termomodernizacyjną z budżetu państwa, reszta, np. 120 tysięcy złotych przysługuje w formie niskoprocentowanej pożyczki.

– Z takimi pieniędzmi można już kompleksowo wymienić okna i zamówić ocieplenie budynku – stwierdza Robert Kołodziej. – Ostatnio zakończono taką inwestycję przy ulicy Kościuszki, oszczędności w kosztach ogrzewania wyniosą prawie 40 procent.

JM

Mistrzowie gratulują mieszkańcom Chocianowa

W Lubinie trwa spór o lokalizację i fundusze na budowę hali widowiskowo-sportowej. W pobliskim Chocianowie zamiast się kłócić halę zbudowano.

Oczywiście nie jest ona tak duża, jak ta potrzebna Lubinowi, jednak Chocianów ma w tym zakresie znacznie mniejsze potrzeby.

Hala podoba się trenerowi mistrzów Polski w piłce ręcznej Jerzemu Szafrancowi.

– Zazdroszczę wam – powiedział trener podczas otwarcia obiektu. – My w Lubinie nie możemy się doczekać hali z prawdziwego zdarzenia.

Trener obiecał, że jego klub obejmie patronatem sportowym gimnazjum, na terenie którego stoi hala.

– Budowa hali w większości została pokryta z pieniędzy gminy. Licząc z budowanymi obok boiskami koszt wyniesie 6 mln 200 tys. złotych – mówi burmistrz Chocianowa Franciszek Skibicki.

– Z tego jedynie 1 mln 900 tys. zł dołożył Urząd Marszałkowski, przekazując pieniądze z Totalizatora Sportowego – dodaje burmistrz.

Trwają rozmowy pomiędzy władzami gminy i MKS Zagłębie Lubin w sprawie zorganizowania w hali meczu piłki ręcznej.

Przypomnijmy. MKS Interferie Zagłębie Lubin, startując w rozgrywkach Ligi Mistrzów, było gospodarzem... hali w Głogowie, ponieważ ta w Lubinie, przy SP nr 14, nie spełnia wymogów.

JM

Znalezione psy czekają na swoich właścicieli



Coraz częściej po ulicach naszego miasta błądzą niebezpieczne psy. Jedne zostały porzucone, inne zgubiły swoich właścicieli. Wszystkie czekają na pomoc.

Swojego pana chciałby odnaleźć owczarek niemiecki znaleziony przez patrol straży miejskiej w okolicach ulicy Sokolej. Pies ma około 6 lat, jest spokojny i towarzyski. Był wychłodzony, obecnie jest w dobrej kondycji i czeka na swoich właścicieli.

Znaleziono także 8-tygodniowego szczeniaka rasy mieszanej. Piesek błąkał się po ulicy Cedrowej. Był wyziębiony, teraz jest już jednak w dobrej kondycji. Jest wesoły i przyjaźnie nastawiony do ludzi.

Obydwa zwierzęta przebywają w Przychodni Weterynaryjnej Animvet przy ul. Słowiańskiej 4 w Lubinie pod opieką lekarza weterynarii Marka Walkowicza.

MS



Uczniowskie miniprzedsiębiorstwa

Zdobycie nowych umiejętności, które pozwolą młodzieży swobodnie poruszać się w świecie biznesu, to temat przewodni warsztatów zorganizowanych w Zespole Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących. Mają one na celu przygotowanie uczniów do II Powiatowych Targów Młodzieżowych Miniprzedsiębiorstw.

Prowadzenie działalności gospodarczej, a także odnoszenie sukcesu w tej dziedzinie stało się ostatnio obiektem zainteresowania młodzieży.

– Planujemy założyć własną działalność gospodarczą, stąd nasza obecność na warsztatach – mówi Damian Żołędziński, maturzysta z I Liceum Ogólnokształcącego w Lubinie.

– Sporządziliśmy już nawet biznesplan i zaraz po maturze chcemy otworzyć własną firmę – dodaje Mateusz Tumas.

Uczniowie wzięli udział w warsztatach z nadzieją, że zdobytą wiedzę zaprezentują w przyszłości.

– Chcę studiować ekonomię i wiedzę zdobytą na warsztatach może mi pomóc realizować się w przyszłości – podkreśla Marta Chowaniak, uczennica II klasy I LO w Lubinie.

– Sam temat warsztatów, czyli młodzieżowe przedsiębiorstwo, na pewno pomoże mi w życiu zawodowym.

Mariola Samoticha

Remont bez utrudnień

Prawdopodobnie jeszcze w tym roku rozpocznie się remont budynku starostwa, jednak prace, jak zapewniają władze starostwa, nie będą kolidowały z przyjmowaniem wniosków od petentów.

– Remont nie spowoduje problemów dla petentów, ponieważ prace będą wykonywane na zewnątrz – wyjaśnia Krzysztof Olszowski, rzecznik starostwa powiatowego. – Może się to odbyć kosztem kilku miejsc parkingowych, jednak nie odczuja tego mieszkańcy, gdyż w dużej mierze są to miejsca parkingowe przeznaczone dla pracowników starostwa bądź urzędu pracy.

Starostwo znajduje się w strefie ochrony zabytków, lecz sam budynek

nie jest wpisany do rejestru zabytków, dlatego przeprowadzenie remontu nie wymaga konsultacji konserwatora zabytków.

– Zachowane zostały jednak wszelkie procedury związane z przetargiem – uspokaja Olszowski.

Wykonana zostanie elewacja i docieplenie budynku starostwa oraz izolacja fundamentów w ramach środków termomodernizacyjnych.

– Odświeży to budynek i pozwoli uniknąć dalszego zagrzybiania pomieszczeń piwnicznych. Dzięki temu w przyszłości będzie można wykorzystać je jako magazyny i archiwum – dodaje rzecznik starostwa.

Realizacją inwestycji zajmie się głogowska firma, która przedstawiła najkorzystniejszą ofertę, spośród wszystkich startujących w przetargu. Wykonanie prac będzie kosztować około 900 tysięcy złotych.

MS



Zachęta do segregacji czy kolejny wydatek

Tylko 10 procent mieszkańców Lubina gotowych jest do segregacji śmieci jakie wyrzucają ze swoich domów. Już niedługo odsetek ten może się zwiększyć. Przyczyna jest prosta. Od 1 stycznia przyszłego roku rząd wprowadza podwyżkę tak zwanej opłaty środowiskowej.

- Opłata środowiskowa to jeden z elementów kosztów jakie ponoszą firmy, które oddziałują na środowisko poprzez m.in. emisję pyłów i gazów, wprowadzanie ścieków i wód do gleby bądź składowanie odpadów - wyjaśnia Krzysztof Kubiak, prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania w Lubinie. - Opłatę firmy te przekazują do Urzędu Marszałkowskiego. Jeżeli my, jako MPO - przedsiębiorstwo zajmujące się

razowo placąc rachunki za mieszkanie placimy również za wywóz śmieci. Kwota może niewielka jeżeli chodzi o jednego mieszkańca, ale od 1 stycznia 2008 roku wzrośnie o ok. 80 procent. Podwyżka ta wynikać będzie z podniesienia - nie bagatela, bo aż pięciokrotnego - opłaty środowiskowej. Do końca grudnia opłata ta wynosi 15,71 złotych za tonę odpadów komunalnych. W następnym roku będzie to już kwota 75 złotych za tonę. Dla przykładu, jeden mieszkaniec Lubina z budynku wielorodzinnego za wywóz nieczystości płaci do tej pory około 3 złotych. Po styczniowej podwyżce może zapłacić nawet 5,40 złotych za tą usługę.

- Według ustawodawcy jest to pewien rodzaj motywacji mieszkańców do rozpoczęcia segregacji odpadów - mówi Kubiak. - Jeżeli



wiania odpadów komunalnych. Jednak najważniejsza jest segregacja odpadów u tak zwanego źródła, czyli już w naszych domach.

- Chodzi o to, żeby przy produkcji odpadów od razu je segregować - mówi prezes MPO. - Jeżeli to zrobimy, to będzie pierwszy krok do sukcesu, a skoro mieszkańcy nie wykazują chęci segregowania odpadów to trudno mówić o selektywnej zbiórce. Chcąc niejako zmusić wszystkich do bardziej intensywnego gospodarowania odpadami (mówimy tu nie tylko o mieszkańcach, ale również o firmach i pozostałych podmiotach, które odpady produkują), podniesiono wysokość opłaty środowiskowej. Mieszkaniec, który będzie segregował odpady, będzie mniej

ta śmieci, czyli odpadki organiczne, resztki żywności i tym podobne trafią, tak jak do tej pory, do wspólnego kontenera i przewiezione zostaną na wysypisko.

Tu warto zaznaczyć, że jeżeli segregacja i odzyskiwanie odpadów na dużą skalę nie staną się w Polsce standardem, w 2010 roku możemy płacić wysokie kary. Unia Europejska nakazała nam do tego czasu zmniejszyć ilość śmieci trafiających na wysypiska o 25 procent.

Prezes MPO zaznacza, że w połowie przyszłego roku Spółka rozpocznie kolejną kampanię na rzecz segregacji odpadów. Przeprowadzone będą ankiety wśród mieszkańców, a w szkołach prelekcje na temat ochrony środowiska naturalnego. Jest szansa na to, że do tego



wywożeniem odpadów, chcemy je wywieźć, musimy zapłacić spółce będącej właścicielem wysypiska kwotę będącą sumą kosztu składowania odpadów i opłaty środowiskowej. Tak więc w rzeczywistości opłata ta obciąża wytwórców odpadów, a więc nas jako mieszkańców, a firmy zajmujące się gospodarką odpadami jedynie pośredniczą w przekazaniu jej do budżetu.

Tony naszych śmieci

Każdego dnia, do zyspów i śmietników trafia kilka tysięcy worków wypełnionych różnymi odpadkami. Wędrują one na wysypisko śmieci i jak na razie niewielu mieszkańców naszego miasta choćby pomyślało o tym, żeby odpady te zacząć segregować. Każdo-

wiekszość ludzi zdecyduje się na oddzielanie szkła od plastiku i makulatury firmy przestaną dopłacać do selektywnej zbiórki jak to ma miejsce obecnie. Zmniejszą się również koszty wywozu odpadów komunalnych. Obecnie MPO płaci za zdeponowanie śmieci na wysypisku, a w przypadku odtransportowania posegregowanych odpadów do firmy zajmującej się recyklingiem, to firma ta będzie płacić nam za dostarczenie surowca.

Żeby było mniej

Polityka państwa zakłada zmniejszenie strumienia odpadów trafiających na wysypiska. Nie chcemy śmieci, które nie są posegregowane, dlatego budowane są różnego rodzaju sortownie, kompostownie i zakłady unieszkodli-



oaczał ewentualne podwyżki opłaty środowiskowej w przyszłości. Taka jest w wielkim uproszczeniu główna idea segregacji.

Osiedlowa segregacja

Na lubińskich osiedlach poustawiane są pojemniki, każdy innego koloru, jeden na szkło, drugi na makulaturę, trzeci na opakowania plastikowe.

Czy ludzie z tego korzystają? Okazuje się, że tak. Nawet ilość odpadów wrzucanych do pojemników zwiększyła się w porównaniu do ubiegłego roku, jednak - jak za uważa prezes MPO - to wciąż jest za mało.

Jedynym problemem jest brak chęci. Wbrew pozorom przy segregacji odpadów trzeba się wysilić, trzeba uważać na to, co i gdzie wrzucamy. Szkło, papier, plastik - to główny podział odpadów. Resz-

czasu selektywna zbiórka odpadów zbyska większe poparcie wśród lubinian i mieszkańców okolicznych miejscowości.

- Wprowadzenie każdej idei wymaga czasu, więc w przypadku segregacji jestem optymistą - mówi Krzysztof Kubiak. - Podobnie było z upowszechnieniem możliwości pozbywania się niemieszczącego się w pojemniku nadmiaru odpadów komunalnych przez mieszkańców domków jednorodzinnych. Aktualnie mogą oni kupić specjalne worki z nazwą firmy - jeden taki worek na śmieci kosztuje 5 złotych (w cenę wliczony jest już odbiór odpadów przez MPO i opłata środowiskowa) i po zapelnieniu ustawić obok pojemnika celem wywieżenia przez MPO. Z możliwości tej korzysta obecnie wiele osób.

Ewa Chojna
Fotografie: Andrzej Niemiec

Trzy pytania do...

Krzysztofa Kubiaka, prezesa Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania w Lubinie

Czy MPO w najbliższym czasie planuje kolejne podwyżki dla mieszkańców?

MPO podniesie ceny za wywóz odpadów z dniem 1 stycznia 2008 r. w związku ze wzrostem opłaty środowiskowej. Innych podwyżek w najbliższym czasie Spółka nie planuje.

Sądzi Pan, że takie działania zachęcą ludzi do segregacji odpadów?

Tak, ale nie stanie się to od razu lecz sukcesywnie. Myślę, że przyszły rok będzie przełomowy.

Co może nam dać segregacja odpadów? Jak ona będzie wyglądać w blokach zaopatrzonej w zyspy na śmieci?

Segregacja odpadów spowoduje to, że mieszkańcy mniej odczuwają ewentualne podwyżki opłaty środowiskowej w przyszłości. Selektywna zbiórka musi się opłacać ponie-

waż takie są założenia. Ponadto zmniejszy się strumień odpadów wywożonych na składowisko co znacznie wydłuży czas jego eksploatacji. Wykorzystanie odpadów z segregacji spowoduje również wymierne oszczędności dla gospodarstwa narodowego. W blokach zaopatrzonych w zyspy na śmieci segregacja odpadów możliwa jest już teraz, gdyż obok budynków znajdują się pojemniki do selektywnej zbiórki. Jedyną trudnością jest to, że mieszkańcy chcąc segregować odpady muszą dojść do pojemników, które usytuowane zostały w miejscach wyznaczonych przez zarządcę i własnoręcznie wrzucić do nich posegregowane odpady. Oczywiście wymierne korzyści finansowe odczuwalne będą wtedy, gdy segregacja prowadzona będzie o wiele intensywniej niż obecnie, to znaczy jeżeli w proces ten włączy się ok. 80 - 90 procent mieszkańców.



Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania z siedzibą w Lubinie działa od dnia 1 lutego 1996 roku. Jej udziałowcami aktualnie są: Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Odpadami MUNDO Spółka z o.o. w Lubinie oraz Gmina Miejska Lubin.

Do głównych zadań Spółki należy:

- Letnie i zimowe utrzymanie ulic, chodników, pasów drogowych, parkingów, placów i zatok postojowych, przejazdów dla pieszych (naziemnych i podziemnych),
- Udostępnianie urządzeń do gromadzenia odpadów,
- Wywóz odpadów komunalnych i deponowanie ich na składowisku,

- Dezynfekcja kontenerów i pojemników do gromadzenia odpadów stałych,
- Zbieranie i transport odpadów niebezpiecznych i innych niż niebezpieczne oraz medycznych i weterynaryjnych,
- Prowadzenie selektywnej zbiórki odpadów,
- Świadczenie usług związanych z możliwościami technologicznymi przedsiębiorstwa (np. obsługi porządkowa i sanitarna festynów, imprez artystycznych itp.),
- Remont i konserwacja urządzeń i sprzętu.

Kapitał zakładowy spółki na dzień dzisiejszy wynosi 1.660.600,00 zł i dzieli się na 8.303 udziałów po 200 zł każdy udział.

Struktura udziałów Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania Spółka z o.o.

Lp.	Nazwa udziałowca	Ilość/Wartość posiadanych udziałów	Łączna wartość udziałów [zł]	% udział w kapitale zakładowym
1.	MPGO MUNDO Spółka z o.o. ul. Zielona 1; 59-300 Lubin	4.419 po 200 zł każdy	883.800,00	53,2%
2.	Gmina Miejska Lubin ul. Kilińskiego 10; 59-300 Lubin	3.884 po 200 zł każdy	776.800,00	46,8%
	Ogółem:	8.303 po 200 zł każdy	1.660.600,00	100%

Największe gimnazjum w Lubinie – nr 4, przy ulicy Konopnickiej, otrzymało certyfikat Kapituły Dolnośląskiej Rady Wspierania Uzdolnień

Szkoła z Lubina wyróżniona jako jedyna



Certyfikat potwierdzający wysoki poziom nauczania przyznali przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego we Wrocławiu, Kuratorium Oświaty oraz Dolnośląskiego Oddziału Doskonalenia Nauczycieli. To jedyne gimnazjum z terenu Zagłębia Miedziowego wyróżnione w ten sposób.

– Mamy nadzieję, że za tym wyróżnieniem pójść także materialne dowody uznania ze strony wrocławskich urzędników – mówi dyrektorka szkoły Anna Słowikowska. – Przydałoby się np. sfinansowanie obozów naukowych dla najzdolniejszych uczniów.

Szkoła ma już cztery inne prestiżowe certyfikaty, zdobyte od 1997 roku, m.in. tytuł szkoły promującej wartości fair-play oraz tytuł „Szkoła z Klasą”.

– Najnowszy certyfikat był najtrudniejszy do uzyskania – mówią nauczyciele i uczniowie.

Do Gimnazjum nr 4 uczęszcza 716 uczniów, co roku około 150 podań o przyjęcie składa młodzież z odległych osiedli, mimo że placówka mieści się na peryferiach Lubina.

Uwaga św. Mikołaj nadchodzi

Szóstego grudnia obchodzimy święto na cześć świętego Mikołaja, biskupa Miry. W tym wyjątkowym dniu grubasek w czerwonym kożusku, z długą białą brodą, w saniach, które ciągną renifery przynosi dzieciom prezenty, najczęściej zostawia pod poduszką lub w wełnianej skarpecie. Mogą to być drobne upominki, słodycze lub małe zabawki.

Istnieje legenda, że bardzo wczesnym rankiem, kiedy wszystkie małe dzieci jeszcze śpią, Mikołaj spogląda przez okienko do

domku. Kiedy zobaczy czyściutkie buciki, zostawia w nich prezenty dla domowników. Natomiast, jeśli nie zauważy żadnych butów lub będą brudne w zamian za upominek zostawi zgnilą pyłę. Jak głosi legenda dary podsuwał anonimowo, stąd pochodzi tradycja podkładania prezentów.

Święty Mikołaj urodził się w Licji, w Azji Mniejszej około roku 280. Już jako młodzieniec odznaczał się pobożnością. Brat matki, Mikołaja, biskup Patary wyświęcił go na pre-

zbitera. Rodzice Mikołaja zmarli ok. 300 roku, podczas gdy w rodzinnym mieście Licje, panowała zaraza. Cały spadek, jaki otrzymał Mikołaj przeznaczył na pomoc ubogim i potrzebującym. Pomimo wyświęceń na biskupa Miry stał się człowiekiem wyjątkowo szlachetnym i skromnym. Wszystkie dobra jakie posiadał rozdawał biednym. Zmarł 6 grudnia około 345 roku. Od czasu gdy święty stąpił po ziemi, minęło szesnaście stuleci.

Katarzyna Kapica

Drogie Dzieci!

Niech Grudzień kojarzy Wam się tylko z radością świątecznych dni, górą prezentów oraz hojnością Mikołaja.

Życzymy Wam mocno wypchanej niespodziankami poduszki, kolorowej choinki i wyśmienitych smakolek.

Z mikołajkowymi pozdrowieniami
Redakcja Wiadomości Lubińskich



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

Kredyt świąteczny z niską ratą i prezentem

Zbliżają się Święta Bożego Narodzenia. Gwiazdkowe prezenty dla najbliższych, wyjazd na narty czy udany Sylwester to wydatki, które mogą nadwyrężyć nasz domowy budżet. Prosty sposób na realizację zimowych planów może być db kredyt gotówkowy. Już teraz, w promocji świątecznej, kredyt gotówkowy w db kredyt ma niską ratę i kupon na zakupy w prezencie!

Kredyt gotówkowy oferowany przez db kredyt jest dostępny dla Klientów, których dochody zaczynają się już na poziomie 450 zł brutto miesięcznie. Kredyt udzielany jest w kwotach między 500 a 80 000 zł netto na okres nawet do 72 miesięcy. Bank nie wymaga żadnych zabezpieczeń ani poręczycieli. Akceptuje także szeroki wachlarz źródeł dochodu i dokumentów. Oprocentowanie kredytu z ubezpieczeniem jest niższe od standardowego o 2 punkty procentowe i zaczyna się już na poziomie 9,99%.

Kredyt mogą otrzymać między innymi osoby zatrudnione na podstawie umowy o pracę, dzieło, a także emeryci i renciści. Bank nie pobiera żadnych dodatkowych opłat, a kredyt udzielany jest bez zbędnych formalności – można go uzyskać nawet w trakcie jednej wizyty w Placówce. Atrakcyjny pakiet ubezpieczeń obejmuje zarówno ochronę życia i zdrowia, ubezpieczenie na wypadek utraty źródła zatrudnienia, czy czasowej lub trwałej niezdolności do pracy.

db kredyt oferuje także kredyt konsolidacyjny przeznaczony na spłatę innych kredytów. Każdy, kto ma już kilka zobowiązań: na przykład kredyt samochodowy, pożyczkę gotówkową, kredyt ratałny w sklepie, zadłużenie na karcie kredytowej lub limit w koncie osobistym, może – dzięki



konsolidacji – nie tylko płacić jedną, niższą ratę, ale również otrzymać dodatkową gotówkę na bieżące świąteczne wydatki.

db kredyt nie pobiera żadnych dodatkowych opłat za rozpatrzenie wniosku, wcześniejszą spłatę kredytu, administrowanie rachunkiem, doradztwo finansowe czy z tytułu ustanawiania zabezpieczeń.

Teraz, w ramach świątecznej promocji, db kredyt gotówkowy ma niską ratę i kupon na zakupy gratis! Wszyscy Klienci, którzy zdecydują się na kredyt powyżej 3000 zł, otrzymają w prezencie – za każdy 1000 zł kredytu – bon o wartości 10 zł (maksymalnie 50 zł). To dodatkowa gotówka, którą można wykorzystać na zakup świątecznych prezentów dla najbliższych!

Szybki kredyt gotówkowy oraz kredyt konsolidacyjny pozwolą nam cieszyć się rodzinną atmosferą Bożego Narodzenia i spełnić marzenia.

Informacje o ofercie db kredyt dostępne są na stronie internetowej www.dbkredyt.pl, pod numerem infolinii 0 801 150 150 oraz we wszystkich Placówkach Banku oznaczonych logo db kredyt.

Zapraszamy do najbliższej Placówki!

Lubin, Rynek 28, tel. (76) 840 47 80

To bank dobrych kredytów.

Grupa Deutsche Bank



PRAWDZIWE RATY 0%

Oferta ważna od 07.12.2007



lark
Duży podświetlany wyświetlacz LCD, obsługa tagów ID3, menu w języku polskim, złącze USB, zasilanie 1 bateria AAA, odtwarza pliki MP3 i WMA, funkcja PENDRIVE.



Rozdzielczość 5 MP (2592x1944), zoom optyczny x 4, ISO 80-400, tryby ekspozycji: AUTO, MANUAL, SUPER MACRO (gdz. 1 cm), 8 programów tematycznych, zdjęcia seryjne 1,5 kl./sek., rejestracja filmu z dźwiękiem 640x480 10 kl./sek., 30 kl./sek., wejście na karty SD, polskie menu, wyświetlacz LCD 2,0", złącza: USB/AV.



hp
Celeron M 410 (1.46GHz cache L2 1MB) matryca panoramiczna TFT15.4" WXGA, pamięć operacyjna 512MB DDR2, dysk twardy 80GB, nagrywarka DVD dual layer, karta sieciowa Ethernet, bezprzewodowa karta sieciowa Wireless LAN, Dos.



Rozdzielczość 1366x768, kontrast 5000:1, jasność 450 cd/m², czas reakcji matrycy 6 ms, kąt oglądania w pionie i poziomie 178 stopni, PAT (obraz i tekst), wejścia/wyjścia: 2x HDMI, 2x euro, komponent, S - VHS, VGA.

Takiej okazji nie wypuszcza się z ręki!

PRAWDZIWE RATY 0%

BEZ PROWIZJI • BEZ PIERWSZEJ WPŁATY • NA CAŁY ASORTYMENT

LEGNICA

• Chojnowska 41

• 076/81 78 100

www.mediamarkt.pl

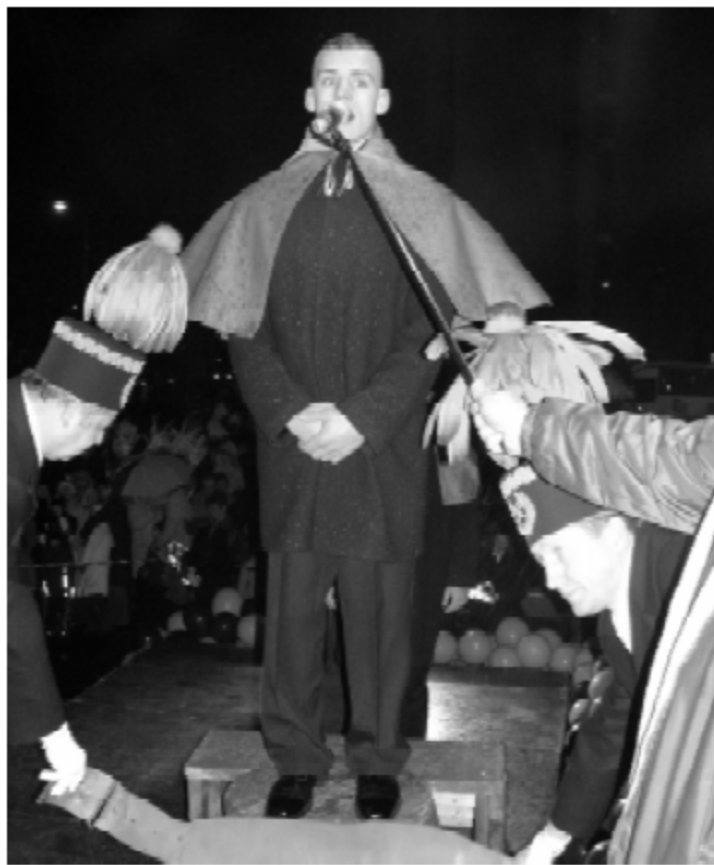
MediaMarkt®

Nie dla idiotów!

Niech żyje nam górniczy stan!

Rozpoczęły się obchody barbórkowe w naszym regionie. Wśród nich nie mogło zabraknąć Pochodu Lisa Majora. - Już przeszło 30 lat jestem Lisem Majorem. Trzeba umieć ode-

uroczysty pochód prowadził Jan Dusza, który wcielił się w rolę Lisa Majora. - Już przeszło 30 lat jestem Lisem Majorem. Trzeba umieć ode-



grać tę rolę. Czuję się zaszczycony, że już przez tyle lat jestem zapraszany na uroczystości centralne, a tym

samym mogę kontynuować tradycję - wyjaśniał Jan Dusza. Ulicami miasta pochód przeszedł



na parking przed tzw. jamnikami, gdzie odbył się skok przez skórę. Ze względu na plac budowy w Rynku, w tym roku zmieniono lokalizację uroczystości na okolicę pasażu handlowego.

Ceremonię przeprowadził starszy Kopacki.

- Zapewniam, że wszyscy tu stojący będą zawsze stanowili górniczemu wierni - podkreślał Lis Major, wprowadzając młodych adeptów w szeregi górnicze. Po złożeniu przysięgi i przeskoku przez skórę, która w dawnych czasach była elementem ubioru górnika, młodzieńcy pragnący wstąpić w szeregi braci górniczej, zostali pasowani na górników. W ten sposób czterech adeptów sztuki górniczej zostało przyjętych do stanu górniczego.

- W wasze ręce, młodzi górnicy, skarb dzielnej Polski składam. Gospodarujcie nim mądrze i oszczędnie - mówił do młodych adeptów starszy Kopacki.

Nowo przyjęci adepty nie kryli dumy z przyłączenia ich do górniczego grona. - Zaraz po skończeniu szkoły chcę podjąć pracę w kopalni, dlatego jestem dumny, że zostałem przyjęty do stanu górniczego. W mojej rodzinie praca w kopalni jest tradycją, już moi dziadkowie byli górnikami i cieszę się, że będę mógł ją kontynuować - mówił po zakończonych uroczystościach Piotr Tryba, przyjęty adept.

Range tego typu uroczystości doskonale oddają słowa Krzysztofa Skóry, prezesa KGHM. - To bardzo uroczysty dzień. Możemy się dziś cieszyć efektami całorocznej pracy, bo to przede wszystkim górnicy stanowią o sile naszej firmy. Dlatego życzę górnikom Polskiej Miedzi, aby praca dawała im satysfakcję i była pracą bezpieczną.

We wtorek rano przed godziną 6 rozległy się dźwięki orkiestry górniczej. To tradycyjny barbórkowy przemarsz.

Mariola Samoticha



Spojrzeć w przeszłość – wystawa w II LO

Ponad dziesięć lubińskich szkół ponadgimnazjalnych odwiedziło już wystawę „Skazani na karę śmierci w czasach stalinowskich i ich losy”, zorganizowaną w II Liceum Ogólnokształcącym.

- Uczniowie i nauczyciele wykazują zainteresowanie tego typu przedsięwzięciami, dlatego na pewno będziemy je powtarzać - wyjaśnia Tomasz Bób, nauczyciel historii z lubińskiego liceum.

Głównym tematem ekspozycji są dramatyczne losy Polaków, którzy nie pogodzili się z komunistyczną okupacją, osób skazanych na karę śmierci w okresie powojennym - konspiratorów i żołnierzy podziemia.

Zdjęcia i dokumenty eksponowane na wystawie pochodzą głównie ze zbiorów Oddziałowych Biur Edukacji Publicznej IPN w całym kraju. Każda plansza jest osobnym rozdziałem tematycznym, który sam w



sobie stanowi materiał edukacyjny. Mimo odległych czasów, jakich dotyczy wystawa, wzbudza ona spore zainteresowanie wśród młodzieży szkół średnich. Do nich zresztą głównie jest adresowana.

- Uczniowie przyjmują to bardzo otwarcie i chcą o tym rozmawiać. Być może jest to spowodowane nagłośnieniem tej sytuacji przez film

„Katyń”, który przybliży młodemu widzowi czasy stalinowskie - tłumaczy Bób.

Wystawa powstała dzięki współpracy II LO z wrocławskim Oddziałem Edukacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej. Lubinianie będą mogli oglądać ją jeszcze do 10 grudnia.

MS

IPN przybliży młodym ludziom ze szkół Dolnego Śląska czasy stanu wojennego

IPN dla młodych Dolnoślązaków

Stan wojenny będzie tematem spotkania uczniów, studentów i nauczycieli dolnośląskich szkół, które zostanie zorganizowane w ramach Edukacyjnego Przeglądu Filmowego Kadry PRL-u, przez oddział Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu.

Spotkanie rozpocznie wykład doktora Sebastiana Ligarskiego z oddziału IPN we Wrocławiu. Następnie, w ramach kroniki filmowej, widzowie będą mieli możliwość przyjrzenia się strajkom studentom, jakie wybuchły we Wrocławiu w okresie stanu wojennego. Poza tym zebrane w tym temacie reportaże pokażą szarość Polski początku lat 80.

Na zakończenie spotkania organizatorzy przewidzieli emisję filmu fabularnego wyreżyserowanego przez Romana Wionczka. Jego fa-

bula skupia się na przedstawieniu ostatnich tygodni przed wprowadzeniem stanu wojennego. Przedstawiona w nim została historia Karola Szostaka oraz jego dzieci. W ten sposób podjęto próbę zapisu stanu świadomości społeczeństwa polskiego, rozdieranego wewnętrznymi konfliktami politycznymi w ostatnich tygodniach grudnia 1981 roku.

Miejscem prezentacji będzie Multikino w Pasażu Grunwaldzkim we Wrocławiu przy pl. Grunwaldzkim. Pokaz jest bezpłatny, ale chęć udziału należy wcześniej zgłosić organizatorom (kontakt: Wojciech Trębacz, tel. 326-76-36; wojciech.trebacz@ipn.gov.pl, Sebastian Ligarski, tel. 326-76-30; sebastian.ligarski@ipn.gov.pl). Liczba miejsc na pokazach jest ograniczona.

MS



Dwie wygrane bilardzistów



miejsce	klub	mecze	pkt.	m. pkt.
1	CONTACT Kielce	14	32	40-16
2	TREFL Sopot	14	32	40-16
3	WODNY PARK KONSALNET Warszawa	14	24	32-24
	DSB ZAGŁĘBIE BARIBAL Lubin	16	24	36-28
5	ZAKRECONA BILA Poznań	14	23	38-18
6	METAL Fach Lp Sokółka	14	17	27-29
7	PINO Debica	14	9	21-35
8	ÓSEMKA Rzeszów	14	9	19-37
9	IKAR Bydgoszcz	14	1	9-47



W ostatnich dwóch kolejkach 1. Polskiej Ligi Bilardowej drużyna DSB Zagłębie Baribal Lubin odniosła dwa zwycięstwa, dzięki czemu awansowała na trzecie miejsce w tabeli. W 15. kolejce lubinianie wygrali walkowerem z Ikar Bydgoszcz, a następnie zdobyli komplet punktów w meczu przeciwko drużynie METAL Fach LP Sokółka.

Trzecia przed końcem, natomiast przedostatnia dla lubińskich zawodników kolejka ligowa w tym sezonie nieoczekiwanie przyniosła komplet punktów w meczu z drużyną Ikar Bydgoszcz. Niespodziewanie, ponieważ drużyna z Bydgoszczy nie stawiała się na mecz w Lubinie, oddając spotkanie walkowerem. Po dopisaniu kompletu punktów drużyna DSB Zagłębie Baribal Lubin znajdowała się na piątej pozycji w tabeli i poprawiła jeszcze to miejsce po kolejnym spotkaniu.

Do przedostatniej w rozgrywkach, a ostatniej dla lubińskiej drużyny z racji pauzy w ostatniej kolejce, DSB przystąpiło w składzie: Michał Lichodziejewski, Wojciech Samborski, Mieszko Fortuński i Robert Zachar. Mecz trudny, wyjazdowy z drużyną Metal Fach LP Sokółka udało się, dzięki dobrej grze lubińskich bilardzistów, rozstrzygnąć dwukrotnie stosunkiem punktów 3 do 1 na korzyść DSB. Obecnie lubińska drużyna znajduje się na 3 pozycji w tabeli z szansami na medal.

Pewne zwycięstwo siatkarzy!

Siatkarze Inova Cuprum Lubin najwyraźniej zapomnieli już o słabym początku inauguracyjnego sezonu w II lidze. Po pierwszej wygranej z Ikar Legnica przyszedł czas na kolejny triumf. Tym razem podopieczni Jerzego Zwierko bez straty seta pokonali na wyjeździe Morze Bałtyk Szczecin.

Siatkarze INOVA CUPRUM Lubin udali się do Szczecina już w piątek. Decyzja okazała się trafna, zespół przystąpił do meczu wypoczęty i pełen werwy. Smaczku rywalizacji dodawał fakt, iż obecny trener lubińskiego zespołu przez 13 lat reprezentował barwy Morza Szczecin.

Od początku zarysowała się przewaga gospodarzy, którzy przez cały pierwszy set prowadzili dwoma, trzema punktami. Zawodnicy Cuprum nie pozwalali jednak odskoczyć Morzu i doprowadzili do niesamowitej końcówki. Najpierw trzy setboles mieli gospodarze, jednak nie potrafili rozstrzygnąć partii na swoją korzyść. Potem cztery setboles mieli goście, ale szala zwycięstwa znowu przechyliła się w stronę Morza Bałtyk. Ambitna postawa gości sprawiła, że w dziewiątym setbole mocnym atakiem z drugiej linii seta zakończył atakujący Cuprum Damian Dykas. 33-35 dla Cuprum. To był moment zwrotny. Od tej chwili goście grali popełniając bardzo mało własnych błędów, natomiast miejscowi robili ich bardzo dużo.

Drugi set rozpoczął się od szybko wypracowanej pięciopunktowej przewagi zawodników Cuprum (5-10), znakomicie funkcjonuje blok lubiński, a w ataku nie do powstrzymania byli: Marcin Kozar, Piotr Buko i Damian Dykas. Znakomicie rozumieli się ze swoimi środkowymi bloku: Pawłem Plotnickim i Grzegorzem Sosińskim, rozgrywający Bartek Wojnowski. Po profesorsku grał Piotr Buko, który raz za razem ośmiesza szczeciński blok, albo go objając, albo atakując obok rąk siatkarzy ze Szczecina. Po wcześniejszym ataku na 24-21, na zagrywce staje Piotr Buko, jego precyzyjny ser-

wis sprawia ogromne problemy libero Morza i jest 25-21 dla Cuprum.

Trzeci set to festiwal gry przyjmujących Cuprum, Buko - Kozar, nie tylko fantastycznie przyjmują zagrywki gospodarzy, ale również są nie do zatrzymania przez blok szczeciński. Po trzech atakach Buki goście wychodzą na prowadzenie 8-5. Morze co prawda zbliżyło się za chwilę na 9-8, ale skuteczne bloki Pawła Plotnickiego z powrotem wyprowadzają zespół INOVA Cuprum na trzypunktowe prowadzenie (12-9). Postrach w szeregach obronnych sieje atakujący Lubina, Damian Dykas, który również w parze z Grzegorzem Sosińskim skutecznie blokuje akcje Morza. Od stanu 17-14 dla Lubina gra staje się spektaklem jednego aktora - Marcina Kozara. Kapi-

tan Cuprum, nie myli się w ataku, blokuje i podbija piłki w obronie. Jego skuteczna gra sprawia, że Cuprum wychodzi na prowadzenie 22-15. Na zagrywce w zespole gości pojawia się Andrzej Palinski, zmieniając Kozara, jednak jego taktyczna zagrywka nie przynosi rezultatu. Cały mecz kończy silnym atakiem z prawego skrzydła Damian Dykas.

Morze Bałtyk Szczecin - INOVA CUPRUM Lubin 0-3 (33-35, 21-25, 20-25)

INOVA CUPRUM Lubin: Piotr Buko, Grzegorz Sosiński, Paweł Plotnicki, Marcin Kozar (k), Damian Dykas, Bartłomiej Wojnowski, Jakub Lewicki (l), Andrzej Palinski, Tomasz Kaczorek, Marcin Adamiec, Jerzy Zwierko.

LL

gospodarze	goście	wynik	wyniki poszczególnych setów
Orion Sulechów	Joker Piła	2:3	-:-, -:-, -:-
AZS UZ Zielona Góra	Juwentur Wałbrzych	3:0	25:16, 25:15, 25:21
AZS UAM Poznań	Olimpia Sulęcín	3:1	-:-, -:-, -:-
Morze Bałtyk Szczecin	Cuprum Lubin	0:3	33:35, 21:25, 20:25
Ikar Legnica	MKS MDK Trzcianka	0:3	-:-, -:-, -:-

miejsce	drużyna	mecze	punkty	sety
1	Stelmet AZS UZ Zielona Góra	7	17	20:10
2	STS Olimpia Sulęcín	7	16	18:7
3	KU AZS UAM Poznań	7	15	19:12
4	KS Joker Piła	7	14	19:11
5	MSKS Orion Sulechów	7	11	17:15
6	KS Morze Bałtyk Szczecin	7	11	14:14
7	TS Juwentur Koksownia Wałbrzych	7	7	9:15
8	MKS Cuprum Lubin	7	7	9:15
9	MKS MDK Trzcianka	7	6	8:16
10	KGHM Metraco PWSZ Ikar Legnica	7	1	3:21

gospodarze	goście	wynik	wyniki poszczególnych setów
Joker Piła	Ikar Legnica	-:-	-:-, -:-, -:-
Juwentur Wałbrzych	Orion Sulechów	-:-	-:-, -:-, -:-
Olimpia Sulęcín	AZS UZ Zielona Góra	-:-	-:-, -:-, -:-
Morze Bałtyk Szczecin	AZS UAM Poznań	-:-	-:-, -:-, -:-
Cuprum Lubin	MKS MDK Trzcianka	-:-	-:-, -:-, -:-

Zwycięskie Cuprum

Drużyna MKS Cuprum Lubin zwyciężyła w klasyfikacji generalnej najlepszych klubów podczas Ogólnopolskich Zawodów Dzieci w Tyżniarstwie Szybkim, które odbyły się na torze Ośrodka Sportu i Rekreacji w Lubinie. Zawody przeprowadzono w kategoriach dziewcząt i chłopców (11-14 lat). Na lodzie ścigali się zawodnicy reprezentujący najlepsze kluby polskie oraz klub z Holandii.

LL

Zwycięzcami poszczególnych kategorii zostali:

Chłopcy:

11 lat:

Miejsce	Nazwisko i Imię	Klub	250 m	500 m	250 m	Łącznie	Pkt.
1	DRWIEGA Marcel	SKL Górnik Sanok (SP 1 Sanok)	31.35(2)	57.60(1)	31.14(1)	120.090	9
2	AFTYKA Mateusz	LUKS 9 Tomaszów Maz. (SP 12)	31.30(1)	59.02(2)	31.66(2)	121.980	7
3	WITEK Jan	UKS ZRYW Słomczyn (ZS nr 4)	31.96(3)	61.00(3)	34.89(3)	127.850	5

12 lat:

Miejsce	Nazwisko i Imię	Klub	500 m	500 m	500 m	500 m	Łącznie	Pkt
1	BOJANOWSKI Piotr	KS PILICA Tomaszów (SP 12)	55.35(1)	53.07(2)	56.75(2)	55.22(2)	220.390	9
2	ABRATKIEWICZ Oliwier	KS PILICA Tomaszów (SP 12)	64.62(4)	61.36(3)	62.81(3)	62.33(3)	251.120	7
3	SUROWIEC Wiktor	MKS CUPRUM Lubin (ZSS Lubin)	63.52(3)	62.38(5)	65.28(4)	64.08(4)	255.260	5

13 lat:

Miejsce	Nazwisko i Imię	Klub	500 m	500 m	500 m	1000 m	Łącznie	Pkt
1	MICHALSKI Piotr	SKL Górnik Sanok (Gim. 1 Sanok)	48.36(1)	49.12(1)	49.81(1)	1:44.87(1)	199.725	9
2	CHYC Dawid	SNPTT Zakopane (SMS Zakopane)	50.49(2)	49.26(2)	51.08(2)	1:45.60(3)	203.630	7
3	OSTASZEWSKI Michał	WTL STEGNY Warszawa (SP 217)	51.20(3)	50.89(3)	51.37(3)	1:44.92(2)	205.920	5

14 lat:

Miejsce	Nazwisko i Imię	Klub	500 m	1000 m	500 m	1000 m	Łącznie	Pkt
1	PUSZKARSKI Aleksander	WTL STEGNY Warszawa	47.17(1)	1:37.60(2)	47.78(1)	1:38.10(1)	192.800	9
2	BORYSOWSKI Igor	KS PILICA Tomaszów (Gm.6)	47.47(2)	1:36.11(1)	48.91(2)	1:42.57(2)	195.720	7
3	GABRYJELSKI Dominik	MKS CUPRUM Lubin (ZSS Lubin)	51.83(5)	1:49.90(5)	51.73(3)	1:54.84(5)	215.930	5

dziewczeta:

11 lat:

Miejsce	Nazwisko i Imię	Klub	250 m	500 m	250 m	Łącznie	Pkt
1	KACZMAREK Amanda	KS PILICA Tomaszów (SP 12)	33.30(3)	60.40(1)	33.68(4)	127.380	9
2	BIENIUSZ Katarzyna	WTL STEGNY Warszawa (SP 321)	31.47(1)	63.33(4)	32.66(2)	127.460	7
3	BAKALARZ Sylwia	MKS MOS Pruszków (ZSG 3 Mil)	36.57(7)	62.24(3)	33.56(3)	132.370	5

12 lat:

Miejsce	Nazwisko i Imię	Klub	500 m	500 m	500 m	500 m	Łącznie	Pkt
1	KOCZ Karolina	MKS MOS Pruszków (ZSG 3 Mil)	56.32(1)	54.17(1)	57.36(1)	54.80(1)	222.650	9
2	WIERCZEWSKA Paulina	UKS ZRYW Słomczyn (ZS nr 4)	58.31(3)	58.12(3)	62.39(3)	56.98(2)	235.800	7
3	KAPRUZIAK Aleksandra	KS PILICA Tomaszów (SP 12)	56.90(2)	54.62(2)	58.00(2)	68.05(7)	237.570	5

13 lat:

Miejsce	Nazwisko i Imię	Klub	500 m	500 m	500 m	1000 m	Łącznie	Pkt
1	BORECKA Gabriela	UKS ZRYW Słomczyn (ZS nr 4)	53.86(2)	51.11(1)	50.28(1)	1:50.89(1)	210.695	9
2	JUSZCZYK Karolina	SKL Górnik Sanok	54.04(3)	55.63(4)	54.39(3)	1:57.84(3)	222.980	7
3	KOZŁOWSKA Adrianna	UKS ZRYW Słomczyn (ZS nr 4)	53.75(1)	53.06(2)	57.06(4)	2:00.51(5)	224.125	5

14 lat:

Miejsce	Nazwisko i Imię	Klub	500 m	1000 m	500 m	1000 m	Łącznie	Pkt
1	OKRASIAK Małgorzata	MKS MOS Pruszków (SMS)	50.31(1)	1:42.78(1)	50.50(1)	1:46.55(1)	205.475	9
2	BORECKA Weronika	UKS ZRYW Słomczyn (ZS nr 4)	50.84(2)	1:46.65(4)	50.80(2)	1:50.64(4)	210.285	7
3	ZWOLAK Olga	WTL STEGNY Warszawa (Gim. 8)	51.58(3)	1:45.15(2)	51.30(3)	1:49.88(2)	210.395	5



Małek przyćmił piłkarzy

Dla trenera KGHM Zagłębie Lubin to było szczególne spotkanie. Urodzony w Łodzi Rafał Ulatowski od małego był wychowywany w pobliżu stadionu Łódzkiego Klubu Sportowego. Tam stawiał swoje pierwsze piłkarskie kroki, tam również zaczynał pracę w roli szkoleniowca. W sobotę przyjechał jednak

Łodzi z Widzewem! – mówił pół żartem, pół serio. Minęło dwanaście miesięcy, a przed obecną potyczką we włókienniczym mieście, Ulatowski nie dodawał do dodatkowego smaczku do czekającej jego zespół konfrontacji. – Przyznam, że dodatkowo zagrzewają nas do walki moi znajomi, którzy kibicują ŁKS-owi. Dzwonią i proszą, żebyśmy zrobili swoje. Ja jed-

drowicz Leo Beenhakera nie brał udziału w efektywnym pogromie nad Koroną, bowiem na własną prośbę, ze względów osobistych, poprosił szkoleniowca o kilka dni wolnego. Poza tym do kadry meczowej wrócił także Manuel Arboleda, który do Kielc nie pojechał ze względów dyscyplinarnych. Chodzi oczywiście o sytuację, która miała miejsce przed wyjazdem do Kielc, gdy „Mani” stał się w szatni z Piotrem Włodarczykiem. Chodziło o... muzykę, zbyt głośno puszczonego przez Kolumbijczyka. – Owszem, była taka sytuacja, ale szybko załagodził ją Darek Jackiewicz. Od pewnego czasu to właśnie on przynosi do szatni swoje płyty z muzyką, która przyjeżdżała się w naszej szatni. I to Darek, zwany „Didżem”, odpowiada teraz za muzyczne rytmy, co sprawia, że na tym tle nie ma już żadnych konfliktów. A wracając do sprawy „Maniego”, to takie sytuacja jak ta, gdy



nie na obiekt mieszczący się przy Alei Unii Lubelskiej, a na stadionowiecznego rywala ŁKS, Widzewa.

10 listopada 2006 rok. Z murawy stadionu przy ulicy Piłsudskiego, na którym swoje mecze rozgrywał widzewiancy, jako jeden z ostatnich schodzi Rafał Ulatowski. Ówczesny asystent Czesława Michniewicza jest uśmiechnięty od ucha do ucha. Piłkarze Zagłębia Lubin w świetnym stylu ograli gospodarzy 2:0. Powody do radości mieli wszyscy członkowie lubińskiego ekipy, ale najbardziej promieniał „Ula”. – Coś pięknego. Nie ma większej przyjemności w życiu niż wygrana w

nak tego tak nie odbieram, to jest wyłącznie rywalizacja sportowa. Zresztą gra teraz Zagłębie Lubin, a nie ŁKS. Jedziemy po to, żeby wygrać, bo jesteśmy w dobrej dyspozycji. W meczu z Koroną pokazaliśmy, że wszystko idzie w dobrym kierunku, czujemy się mocni psychicznie i fizycznie, chcemy wygrać najbliższe mecze. Jeżeli zespół wygrywa kolejne mecze, to dodaje piłkarskiej pewności siebie – mówił szkoleniowiec, który miał spory dylemat, jeśli chodzi o zestawienie swojego zespołu. A to dlatego, że w porównaniu z meczem w Kielcach, do zespołu dołączył Wojciech Łobodziński. Ka-

pokłócił się z Piotrem zdarzają się w każdym klubach – bagatelizował, i słusznie, sytuację Ulatowski, który nawiązał do swoich dylematów z zestawieniem składu. – Nie mogę jednoznacznie powiedzieć – nie będzie zmian. Z drugiej strony ciężko zmieniać coś, co dobrze funkcjonuje, co się sprawdziło w ostatnim meczu. Ciągle mam pewne dylematy, najważniejsze, żeby nie przedobrzyć. Czasem lepiej jak zostanie dobrze, niż miałoby być bardzo dobrze.

Ostatecznie wyszedł ten sam skład, który wywalczył zwycięstwo nad Koroną. Niestety, pojedynek w Łodzi Ula-

żył się fatalnie dla lubinian, gdyż najpierw żółtą kartką został ukarany Dariusz Jackiewicz. Sfrustrowany kapitan, już po meczu, w nieparlamentarnych słowach wypowiedział się o pracy sędziego Roberta Małka, bohatera – o czym będzie poniżej – całej potyczki. – Proszę mnie zrozumieć. Ta kartka eliminuje mnie z udziału w prestiżowym meczu z Wisłą. A przecież to był mój pierwszy faul! Nie rozumiem decyzji sędziego, przecież mógł dać mi najpierw ostrzeżenie, a nie od razu kartkę! – piekł się nie bez racji „Johnny”. Okazało się jednak, że nieszczerść chodzą parami. W 10. minucie wychodzącego na czystą pozycję Łukasza Mierzejewskiego pociągnął za koszulkę Tiago Gomes. „Mierzej” padł na murawę, a Małek, za faul taktyczny, odesłał Portugalczyka do szatni. – Wydaje się, że ta kartka była słuszną – powiedział później Ulatowski. Mierzejewski, który jesienią grał jeszcze w Lubinie, a jedyny występ w tym sezonie w drużynie Zagłębia zanotował w meczu 1. kolejki z... Łódzkiem Widzewem, był pierwszoplanową postacią meczu. Szarpał, walczył do upadłego, dochodził do sytuacji strzeleckich – ale wówczas brakowało mu szczęścia. Raz jego uderzenie głową w środek bramki wyłapał Ptak, a w drugiej połowie Łukasz nie zdążył wpakować piłki, gdy ta – także po jego uderzeniu – sparował bramkarz Zagłębia. Mierzejewski brał za to udział w akcji, po której padł gol dla gospodarzy. Zagrał bowiem do Piotra Kuklisa, a chwylony przez cały sztab szkoleniowy Zagłębia pomocnik błyskotliwym zagranieniem otworzył drogę do bramki Łukaszowi Masłowskiemu. Napastnik Widzewa ubiegł Rui Miguela, który próbował jeszcze wślizgiem wybić mu futbolówkę, i przechrztył Ptaka.

Lubinianie nie zamierzali jednak spasoować i zaraz na początku drugiej połowy, po kapitalnej akcji Grzegorza Bartczaka, wyrównali. „Baczo” najpierw świetnie się zastawił przed atakującym go Łukaszem Muszkiewiczem, a następnie po krótkiej kłepce z kolegą, przechrztał jak i uderzył Łukasza Brozia, a następnie fatalnie dośrodkował na go-

wę niewysokiego przecież Melo, który pokonał Bartosza Fabiniaka. Co ciekawe, Portugalczyk strzelił już bramkę temu golkeeperowi, a sytuacja miała miejsce w przedostatnim meczu sezonu 2006/07. Wprowadzony w drugiej połowie Rui znakomitym uderzeniem głową dał późniejszym Mistrzom Polski, przegrywającym wówczas 1:2, wiarę w końcowy sukces.

I gdy wydawało się, że Zagłębie pójdzie za ciosem i powalczy o obiecanie przed meczem przez Ulatowskiego trzy punkty, do akcji wkroczył Robert Małek. W 57. minucie obrońca gospodarzy, Joseph Oshadogan, najpierw brutalnie sfaulował Michała Chałbińskiego, a po chwili przyłożył na dokładkę w twarz snajperowi lubinian. Oburzony całą sytuacją „Chałbi” począł zwracać uwagę sędziemu bocznemu, gdyż ani on, ani Małek nie widzieli nie sportowego gestu Włocha. Arbiter z Katowic, słuchając nie przebiegającego w słowach Chałbińskiego, najpierw wlepił mu żółtą kartkę, a za chwilę czerwoną, będącą następstwem dwóch żółtych. – Zawodnik gości najpierw obraził słownie mojego asystenta, a następnie podobnie zachował się w stosunku do mnie – wyjaśniał po meczu Małek. – Michał zachował się trochę nieodpowiedzialnie – przyznał po meczu Rafał Ulatowski, który jednak to, co ma do powiedzenia Chałbińskiemu, wolał zachować dla siebie.

Widzewiacy, nawet grając 11 na 9, nie potrafili po raz drugi sforsować obrony gości. A już w 70. minucie za głupi faul na Wojciechu Łobodzińskim z boiska, za drugą żółtą kartkę, wyeliminował Kuklis. W tym momencie grający z jednym zawodnikiem mniej Mistrzowie Polski wyraźnie przejęli inicjatywę. Kapitalną okazję miał Łobodziński, ale będąc kilka metrów przed bramką Fabiniaka, fatalnie skisował. Później jeszcze sytuację mieli Iwański, a także inny zmiennik, Dawid Pilgza. Choć i Widzew miał „piłkę meczową” – po główce wprowadzonego w II połowie Piotra Grzelczaka świetnym refleksem i nieprzeciętnymi umiejętnościami wykazał się Ptak.

„Ajwena”, odpowiedział. – Iwański jest piłkarzem zaangażowanym wyłącznie w ofensywę, a jedynie pozorującym grę w defensywę. Podobnie jak Gargula osiemdziesiąt procent jego postawy na murawie, to gra do przodu.

Wypowiedź Węgrzyna skonfrontowano ze zdaniem samego zainteresowanego. – Każdy zawodnik ma rozpisane swoje obowiązki na boisku, każdy ma do wypełnienia jakąś rolę. Ja jestem piłkarzem, który odpowiada za kreowanie gry i trudno wymagać, żeby z tej roli wywiązywali się zamiast mnie obrońcy. Oni

lepiej czują się w destrukcji, ja więcej mogę dać zespołowi grając do przodu – stwierdził Iwański, a trener Ulatowski bronił swojego lidera. – Żałuję, że w polskiej lidze nie ma takiej możliwości, by zmierzyć dystans, jaki przebiegł piłkarz w czasie meczu ligowego. Uważam bowiem, że to doskonale obrazowałoby wkład Małka w grę

defensywną. Jego praca w destrukcji nie jest może specjalnie widoczna, ale on w ten element gry włożył bardzo dużo sił w meczu w Kielcach, a po spotkaniu ligowym w Łodzi, gdy wszedł do szatni, był skrajnie wycieńczony. Jeszcze nigdy nie widziałem tak wyczerzonego fizycznie zawodnika, jak Maciej po tym spotkaniu.

W systemie, w jakim gramy, rola Małka w defensywie nie jest specjalnie widoczna, ale on z powodzeniem wywiązuje się z zadań, które mu powierzam. W innym systemie, 1-4-4-2, jego gra w destrukcji była by bardziej widoczna, ale myślę, że „Ajwena” na pewno by sobie poradził.

Na koniec realizatorzy przedstawili jeszcze opinię byłego podopiecznego Ulatowskiego z Lecha Poznań, Piotra Reissa. Ten ze śmiechem wspominał, że pierwsze tygodnie pracy duetu trener-

Ostatecznie w Łodzi doszło do podziału punktów, co nie satysfakcjonowało żadnej ze stron. – Broniliśmy się dzielnie, choć bramka do szatni nas trochę podłamała. Po przerwie doprowadziliśmy do remisu i wierzyliśmy do końca w jeszcze jednego gola. Nie udało się go strzelić, choć były ku temu okazje. Gdybyśmy przed meczem wiedzieli, że tak potoczy się ten mecz, remis wzięlibyśmy w ciemno. Ale w takiej sytuacji pozostaje pewien niedosyt – powiedział Grzegorz Bartczak, a takie same odczucia towarzyszyły pomocnikowi Widzewa, Łukaszowi Juszkiewiczowi. – Nie ma co ukrywać, po takim meczu pozostaje wielki niedosyt. Graliśmy z przewagą, choć szkoda tej czerwonej kartki dla Kuklisa. Po tych czerwonych kartkach goście cofnęli się pod własną bramkę, my graliśmy atakiem pozycyjnym, choć niezbyt dobrze nam ten element wychodził. W szatni nie było gorąco, bo w miarę się cieszyliśmy z tego podziału punktów. Myślę, że przed meczem każdy z nas wstąpiłby w ciemno remis z mistrzem Polski – stwierdził pomocnik łodzian.

W niedzielę ostatni piłkarski akord w tym roku. Lubinian, niepokonanych jeszcze w lidze pod trenerską batutą Rafała Ulatowskiego, czeka nie lada wyzwanie – pojedynek z liderem tabeli, Wisłą w Krakowie. – Wisła darzę ogromnym szacunkiem, ponieważ ten zespół jest wyraźnie na fali. O tym zresztą mówią wyniki, jakie krakowianie uzyskują w rundzie jesiennej – Wiślacy w szesnastu meczach stracili jedynie cztery punkty, ani razu nie przegrali. Chciałbym jednak, żeby o moim zespole wszyscy mieli takie zdanie, że jest to drużyna mająca swój własny styl, nastawiona na zdobywanie bramek, mająca w swojej kadry zawodników o wysokich umiejętnościach indywidualnych. Ten ostatni mecz będzie taką prawdziwą wisienką na torcie – konkluduje Rafał Ulatowski. Wisła – Zagłębie już w niedzielę o godzinie 18:15! Chyba nikogo nie trzeba specjalnie zapraszać na stadion, bądź przed telewizory.

Kostrzewski

Wyniki Zagłębia Lubin to osobisty sukces Ulatowskiego

Oklaski przed meczem

O efektach jego pracy w roli szkoleniowca KGHM Zagłębie Lubin świadczą wyniki, jakie Mistrz Polski obecnie notuje w lidze. Za kadencji Rafała Ulatowskiego lubinianie nie przegrali jeszcze meczu w Orange Ekstraklasie. Wczoraj nasz trener gościł w programie „Liga + Extra”, gdzie, jak zwykle, ciekawie odpowiadał na stawiane mu, niekoniwennie łatwe dla niego pytania.

Kolumbijczyk z powodów dyscyplinarnych nie pojechał do Kielc na mecz z miejscową Koroną. Kolorowa prasa doniosła, że Manuel ostro pokłócił się z kolegą z zespołu, Piotrem Włodarczykiem. Powodem do scysji była muzyka z telefonu komórkowego, którą w szatni puszczał Latynos. – Owszem, była taka sytuacja, ale szybko załagodził ją Darek Jackiewicz – przyznał Ulatowski, dodając. – Od pewnego czasu to właśnie on przynosi do szatni swoje płyty z muzyką, która przyjeżdżała się w naszej szatni. I to Darek, zwany teraz także „Didżem”, odpowiada teraz za muzyczne rytmy, co sprawia, że na tym tle nie ma już żadnych konfliktów. A wracając do sprawy „Maniego”, to takie sytuacja jak ta, gdy pokłócił się z Piotrem zdarzają się w każdym klubach – stwierdził Ulatowski, a jego słowa potwierdził siedzący obok stały ekspert stacji, były znakomity zawodnik i reprezentant Polski, Tomasz Wieszczycki. – To prawda, co mówi Rafał. Przez wiele lat mojej kariery miałem okazję zaobserwować wiele sprzeczek. O jednych się mówiło, bo przedostawały się przez drzwi szatni do opinii publicznej, o innych nie, ale takie sytuacje miały miejsce. To jest szatnia, miejsce, gdzie codziennie przebywa ze sobą dwudziestu pięciu ludzi. To rodzi czasem jakieś drobne sprzeczki, zwłaszcza na obozach przygotowawczych, gdy zespół przebywa ze sobą wspólnie dwa tygodnie, za-

sem nawet więcej, jakieś nieco ostrzejsze wejście na treningu, jakaś pyskowska, sprawia, że niekiedy zawodnicy skaczą sobie do oczu. To jest jednak, jak powiedziałem, normalna sytuacja w każdym zespole – mówił „Wieszczo”.

Kolejną, niezwykle nurtującą prowadzących Andreja Twarowskiego oraz Tomasza Smokowskiego kwestią była sprawa rozstania się przez klub z Czesławem Michniewiczem. Dziennikarze chcieli znać kulisy odejścia przyjaciela Ulatowskiego, a przede wszystkim, czy nie miał on za złe wieloletniemu asystentowi, a także przyjacielowi, że obejmie po nim schedę w Lubinie. – Jest takie angielskie powiedzenie, że dżentelmeni nie rozmawiają o pieniądzach. Ja dodałbym do tego jeszcze to, że nie rozmawiają także o męskiej przyjaźni – zaczął Ulatowski. – Nie miałem wcześniej żadnych sygnałów ze strony szefostwa klubu, nikt także nie złożył mi wcześniej oficjalnej propozycji. W poniedziałek Czesiu stanął się o godzinie 10:30 w gabinecie prezesa, ja natomiast miałem przed sobą dziesięć minut później. Nie wiedziałem właściwie, czego mam się spodziewać, siedłem na tą rozmowę przygotowany na każdą ewentualność, nawet na taką, że dostanę wypowiedzenie. Prezes złożył mi jednak zupełnie inną propozycję, mianowicie pracy w roli pierwszego trenera. Poprosiłem o dwie godziny do namysłu, a ten czas upłynął mi na rozmowie z Czesławem Michniewiczem. Uważam, że zachował się on wspaniale, bowiem powiedział: To jest Twój czas, wykorzystaj tą szansę. Jednak mimo wszystko pierwszy tydzień był dla mnie niezwykle ciężki pod względem moralnym. Oczywiście, pojawiały się myśli o braku lojalności, ale w dniu meczu z Odrą Wodzisław w Pucharze Ligi, w którym debiutowałem w roli trenera, Czesiek przysłał mi smsa, życząc powodzenia. Ustaliliśmy we własnym

gronie, że lepiej byłoby gdybym to ja bym jego sukcesorem, aniżeli miałby przyjść ktoś z zewnątrz i spiął całą śmietankę, którą wypracował Czesiu.

Twarowski ze Smokowskim starali się dociec, czy Michniewicz nadal śledzi losy byłego zespołu. – Nie wiem, czy faktycznie ogląda on mecze ligi niemieckiej, może Derby Westfalii bardziej go ciekawi niż Orange Ekstraklasa, ale jestem pewien, że czasem w Klubie Kibica ogląda spotkania Zagłębia Lubin i cieszy się z naszej dobrej gry. Jestem bowiem przekonany, że procentuje jego praca, a do naszej gry doszedł czynnik, którego wcześniej nam brakowało – szczęście.

Zapytany, czy wciąż często rozmawia z przyjacielem, trener Ulatowski szczerze odparł. – Przyznam, że dzwonił do siebie rzadziej, aniżeli miało to miejsce podczas naszej wspólnej pracy, ale ciągle jesteśmy w kontakcie. Myślę ponadto, że święta będą okresem, w którym dokonamy wspólnie podsumowania naszej pracy. Mamy za sobą naprawdę udany rok, to okres, którego nie musimy się wstydzić. W maju byliśmy w miłym niebie, zdobyliśmy tytuł Mistrza Polski. Później rozegraliśmy świetnie spotkanie w Bukareszcie w eliminacjach Ligi Mistrzów. To wszystko na pewno zapisze się na plus w naszej krótkiej karierze szkoleniowej.

Ulatowski zdobył się także na osobiste wyznanie. – Do Czesia mam także wielki szacunek za to, że nie traktował mnie jako drugiego trenera od noszenia pachofków, lecz jako osobę, z której zdaniem bardzo się liczy. Można nawet powiedzieć, że nasza współpraca to była taka prawdziwa męska przyjaźń.

W niedzielę lubinianie, którzy pod wodzą trenera Ulatowskiego nie przegrali jeszcze spotkania ligowego, jadą na start w Wisłę w Krakowie. Prowadzący zapytali trenera Mistrzów Polski, czy, biorąc pod uwagę klasę piłkarską

„Białej Gwiazdy”, można mu współczuć czy żałować. – Można tak powiedzieć, że tego spotkania zazdrościć nam będzie cała Polska. Wisła darzę ogromnym szacunkiem, ponieważ ten zespół jest wyraźnie na fali. O tym zresztą mówią

wyniki, jakie krakowianie uzyskują w rundzie jesiennej – Wiślacy w szesnastu meczach stracili jedynie cztery punkty, ani razu nie przegrali. Chciałbym jednak, żeby o moim zespole wszyscy mieli takie zdanie, że jest to drużyna mająca swój własny styl, nastawiona na zdobywanie bramek, mająca w swojej ka-



drze zawodników o wysokich umiejętnościach indywidualnych. Ten ostatni mecz będzie taką prawdziwą wisienką na torcie.

Ulatowski odniósł się także do kwestii, kto zastąpi wykartkowanego Dariusza Jackiewicza. – Śmiałyśmy się dzień po meczu z chłopakami w szatni, że co ja teraz zrobię? Przypomnę jednak, że mamy w kadrze Grzesia Bartczaka, który jeszcze do niedawna z powodzeniem występował na pozycji defensywnego pomocnika. Dopiero po przyjściu trenera Michniewicza został przesunięty na prawą stronę obrony, a po jakimś czasie wypatrzyło go oko samego Leo Beenhakera.

Dziennikarze zapytali szkoleniowca o osobę Macieja Iwańskiego. Najpierw jednak pokazali wypowiedź byłego ligowca, reprezentanta kraju, a obecnie piłkarskiego eksperta, który zapytany o

skiego Michniewicza – Ulatowski, upłynęły piłkarzom „Kolejorza” pod znakiem różnorodnych rozgrywek. – Trener Ulatowski dostał od swojej drugiej połowy książkę z rozpisanyymi rozgrywkami, które później testował na naszych treningach. Pamiętam, że nie było wówczas lekko – śmiał się „Reksio”, dodając. – Pamiętam też, jak trener motywował nas przed meczem klaskaniem. To były fajne czasy. A trener Ulatowski to człowiek – orkiestra. Świetny człowiek i fachowiec, przyszłość jest przed nim – powiedziała ikona Lecha. Ulatowski, oglądając ten materiał i przyszłuchując się słowem Reissa, uśmiechał się szeroko. – Tak, dostałem taką książkę od partnerki. Pamiętam, że po tygodniu pracy Piotr Reiss podszedł do mnie i powiedział: – Trenerze, czujemy się jak na obozie przygotowawczym. Tak mocne były te rozgrywki. Podczas pracy w Lechu były różne sytuacje, lepsze i gorsze, ale ja miałem dobry kontrakt z Piotrkim, czy Piotrkim Świerczewskim, Tomaszem Iwanem, a więc wielokrotnymi reprezentantami kraju, którzy na piłce zjedli zęby. Cieszę się, że po kilku latach nadal mamy świetne relacje, że mogę się z nimi przywitać, popatrzeć śmiało w oczy, porozmawiać – powiedział Rafał Ulatowski, który nawiązał także do przytoczonego przez Reiss klaskania w szatni. – A z tym klaskaniem, to pamiętam, że w ten sposób motywowałem zespół przed naszym debiutem z Górnikiem w Zabrze. I chyba była to skuteczna metoda, gdyż wygraliśmy to spotkanie po голу na 2:1, jakiego Błażej Telichowski zdobył w dołączonym czasie gry – stwierdził na koniec „Ula”.

Debiut w studiu stacji Canal + wypadł naprawdę znakomicie. Młody szkoleniowiec potwierdził, że jest człowiekiem inteligentnym, mówiącym ciekawie, ale nie zasypującym przy tym odbiorcy nadmierną ilością historyjek i anegdot. Nie oznacza to jednak, że Ulatowski nie potrafi posługiwać się odpowiednimi, ubarwiającymi wypowiedź ciekawostkami. Potrafi, acz robi to tak jak trzeba, z umiarem.

RK

strona pod patronatem

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN
 ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO


Srogi rewanż Mistrzów Polski

Aktualnym mistrzem Polski, zawodnikom Interferii Zagłębia Lubin w pełni udało się rewanż za porażkę w Puławach. W meczu 13. kolejki ekstraklasy podopieczni trenera Jerzego Szafranca wygrali na własnym parkiecie z Azotami wysoko 36:26 (15:10), chociaż dziesięć minut przed zakończeniem spotkania prowadzili różnicą tylko jednej bramki.

Lubinianie przed spotkaniem z Azotami mieli w pamięci przegraną w Puławach i zapowiadali rewanż – Cała pierwsza runda była w naszym wykonaniu bardzo udana. Przegraliśmy tylko jeden mecz – w Puławach z Azotami, co było jedną z największych niespodzianek pierwszej rundy rozgrywek. W meczu na własnym parkiecie nie pozostaje nam nic innego, jak tylko zrewanżować się za tę porażkę – dodał obrotowy Interferii Zagłębia Lubin.

Mistrzowie Polski mieli jeden cel – wygraną z Azotami. – Nie dopuszczamy do siebie nawet myśli, że moglibyśmy tego meczu nie wygrać, tym bardziej, że gramy na własnym parkiecie, gdzie ciężko gra się

nawet Wisle Płock – mówił przed meczem II trener lubińskiej drużyny Dariusz Bobrek.

Początek spotkania nie wróżył emocji. Już w 40. sekundzie gospodarze mogli wyjść na prowadzenie, jednak rzut karny wykonywany przez Tomasza Kozłowskiego obronił bramkarz gości Piotr Wyszmirski. Chwilę później było 1:0 dla mistrzów Polski. Wynik spotkania otworzył Adrian Niedosiał. Goście wyrównali po rzucie karnym Grzegorza Bielickiego, jednak kolejne minuty należały już do podopiecznych Jerzego Szafranca. Po sześciu minutach gry i dwóch bramkach Michała Stankiewicza i jednym trafieniu Tomasza Kozłowskiego lubinianie prowadzili 4:1. Kolejne fragmenty gry to popis skuteczności Michała Kubiszta i wspomnianego już Tomasza Kozłowskiego, którzy w niewiele ponad dziesięć minut zdobyli razem sześć bramek. Po jednej dołożył Michał Stankiewicz i Adrian Anuszewski, dzięki czemu lubińska drużyna wyszła na najwyższe prowadzenie w pierwszej połowie – 12:6. Do końca pierwszej części meczu mistrzowie Polski kontrolowali przebieg wydarzeń na

parkiecie, wygrywając do przerwy 15:10.

Początek drugiej części spotkania upłynął pod znakiem przewagi gości. Podopiecznym doskonale znanego w Lubinie trenera Gennadyia Kamelina wystarczyło niespełna pięć minut, aby zniwelować straty do jednej bramki – 14:15. Od tego momentu rozpoczęła się wymiana ciosów, która trwała przez kolejne dziesięć minut. W 43. minucie meczu gościom udało się nawet doprowadzić do remisu po 19. Jeszcze w 50. minucie na tablicy wyników było tylko 24:23 dla gospodarzy, jednak ostatnie dziesięć minut w wykonaniu mistrzów Polski okazały się zabójcze. W zaledwie dziesięć minut miedziowi wypracowali sobie dziesięciobramkową przewagę, rzucając dwanaście bramek, a tracąc zaledwie trzy. Ostatecznie spotkanie zakończyło się wygraną gospodarzy 36:26. Pomimo tak efektownego zwycięstwa, lubinianie nie byli zadowoleni ze swojej gry.

– Rewanż za przegraną w Puławach nam się udało, jednak cieszyć może jedynie fakt, że wygraliśmy i możemy sobie dopisać kolejne dwa punkty. Niestety ze swojej gry już

nie możemy być zadowoleni, gdyż popełniliśmy zbyt dużo prostych, niewymuszonych błędów, przez co goście zdołali doprowadzić do remisu. Ostatnie dziesięć minut spotkania wyglądało już znacznie lepiej – powiedział po meczu rozgrywający lubińskiej drużyny Bartłomiej Jaszka.

Leman



Stankiewicz: Popełniliśmy zbyt wiele błędów

Niestety popełniliśmy ich zbyt wiele i zawodnicy z Puław to wykorzystali, doprowadzając do remisu. Na szczęście w końcówce spotkania zagramy tak, jak na mistrzów Polski przystało – mówił po meczu z Azotami Puławski Michał Stankiewicz.

Gratuluje zwycięstwa z Azotami. Rewanż za porażkę w Puławach okazał się udany...

Tak, to prawda. W Puławach przegraliśmy tylko jedną bramkę, a na własnym parkiecie udało nam się zwyciężyć różnicą dziesięciu bramek. Niestety wynik nie oddaje do końca, tego, co działo się na parkiecie.

No właśnie. Trzeba przyznać, że Azoty tanio skóry nie sprzedały...

To, że nawiązali z nami walkę, wynikało raczej z naszych błędów. Niestety popełniliśmy ich zbyt wiele i zawodnicy z Puław to wykorzystali, doprowadzając do remisu. Na szczęście w końcówce spotkania zagramy tak, jak na mistrzów Polski przystało, dzięki czemu wygraliśmy różnicą dziesięciu bramek. Z wyniku możemy być zadowoleni, niestety z gry już nie. Musimy wyeliminować błędy z tego spotkania i w następnym meczu ich nie powtórzyć.

Kolejny mecz zagrać w Olsztynie, gdzie zmierzycie się z miejscowym Travelandem. Jak oceniasz szanse Interferii na zwycięstwo?

W Olsztynie nigdy nie gra się łatwo i to nie tylko nam. Hala Urania, w której swoje mecze rozgrywa Traveland jest wypełniona po brzegi, żywiołowymi kibicami, co z pewnością pomaga gospodarzom. Jak jednak pokazuje historia, mecze w Olsztynie, choć nie były dla nas łatwe, kończyły się naszymi zwycięstwami i mam nadzieję, że będzie tak samo i tym razem.

Kolejny mecz rozegracie również na wyjeździe. W niedzielę w Legnicy zmierzycie się z Miedzią. Na własnym parkiecie wygraliście różnicą aż 17 bramek. Na wyjeździe czyha tak łatwo już nie będzie?

Na pewno w Legnicy będzie trudniej, ale mam nadzieję, że i tym razem wygramy. W końcu jesteśmy mistrzami Polski, a zagramy z beniaminkiem. Na pewno nie zlekceważymy rywala i mam nadzieję, że wrócimy do Lubina z kompletem punktów.

Dziękuję za rozmowę.
Rozmawiał Łukasz Lemanik



SP 7 najlepsza!

Szkoła Podstawowa nr 7 prowadzi po pierwszej serii rozgrywek Ligi Szkolnej Miasta i Gminy Lubin w kategorii chłopcy rocznik 1996/1997. Drugie miejsce zajmuje SP 1, a trzecie SP 14 A. Organizatorami turnieju są KGHM Polska Miedź i MKS Zagłębie Lubin. Patronat nad zawodami objął prezydent Lubina.

Drużyny ze szkół nr 7 i 1 wygrały po dwa spotkania. Po pierwszej serii rozgrywek w klasyfikacji najskuteczniejszych strzelców prowadzi Dominik Maćkowiak ze Szkoły Podstawowej nr 7, który ma na swoim koncie osiem bramek.

SP nr 14 B – SP nr 1, (2:4), 7:9

Bramki:
SP nr 14 B:
- Lolis – 2,
- Rudak – 2,
- Aigner – 1,
- Pedryc – 2,

SP nr 1:

- Chudzia Piotr – 4,
- Bogdańska Klaudia – 1,
- Kunecki Jakub – 3,
- Dziobak Klaudia – 1,

SP nr 7 – SP nr 8, (4:1), 7:6

Bramki:

SP nr 7:
- Kaliciak Agata – 2,
- Maćkowiak Dominik – 3,
- Pisarek Kacper – 2,

SP nr 8:

- Rzepa Paweł – 2,
- Frydrych Kamil – 3,
- Rosiak Aleksandra – 1,

SP nr 10 – SP nr 14 A, (1:11), 1:14

Bramki:

SP nr 10:
- Trzeciak Piotr – 1,

SP nr 14 A:

- Bodzek – 4,
- Mańska – 1,
- Bubnowski – 4,
- Kurpiński – 3,
- Krawczyk – 1,

SP nr 7 – SP nr 14 B, (2:5), 9:6.

Bramki:

SP nr 7:

- Kaliciak Agata – 2,
- Pisarek Kacper – 1,
- Maćkowiak Dominik – 5,

- Brożek Adrian – 1,

SP nr 14 B:

- Lolis – 1,
- Aigner – 2,
- Pedryc – 3,

SP nr 1 – SP nr 14 A, (3:3), 6:5

Bramki:

SP nr 1:

- Kunecki Jakub – 2,
- Kaźmierczak Karol – 4,

SP nr 14 A:

- Bodzek – 1,
- Bubnowski – 2,
- Kurpiński – 1,
- Krawczyk – 1,

SP nr 8 – SP 10, (4:0), 7:1.

Bramki:

SP nr 8:

- Rzepa Paweł – 1,
- Wargacki Jakub – 1,
- Gołdyn Dawid – 1,

- Pawłowski Bernard – 1,
- Frydrych Kamil – 3,

SP nr 10:

- Puzio Aleksandra – 1,

Klasyfikacja strzelców po pierwszej serii rozgrywek (pierwsza piątka):

1. Maćkowiak Dominik – 8 SP nr 7

2. Bubnowski – 6 SP nr 14 A

3. Frydrych Kamil – 6 SP nr 8

3. Pedryc – 5 SP nr 14 B

3. Bodzek – 5 SP nr 14 A

4. Kurpiński – 4 SP nr 14 A

5. Kaliciak Agata – 4 SP nr 7

Tabela końcowa po pierwszej serii rozgrywek:

1. SP nr 7 2 – 4 – 0 16 – 12

2. SP nr 1 2 – 4 – 0 15 – 13

3. SP nr 14 A 2 – 2 – 2 19 – 7

4. SP nr 8 2 – 2 – 2 13 – 8

5. SP nr 14 B 2 – 0 – 4 13 – 18

6. SP nr 10 2 – 0 – 4 2 – 21

Siódemka pierwszej rundy wybrana!

Portal internetowy www.sportowe-fakty.pl wybrał siódmkę pierwszej rundy ekstraklasy kobiet. W tym unikalnym przedstawieniu najlepiej grających szczypiomistek w polskiej lidze na półmetku rundy zasadniczej znalazły się dwie zawodniczki Interferii Zagłębia Lubin: Elżbieta Olszewska i Agnieszka Jochymek.



Elżbieta Olszewska jest jedną z najlepszych rozgrywających w polskiej lidze.

Bramkarka: Małgorzata Sadowska (Dablex AZS AWFIS Gdańsk) Goliperka Dablexu AZS AWFIS potwierdziła w obecnym sezonie swoje duże możliwości. To głównie dzięki jej świetnym interwencjom, gdańszczanki pokonały w Lublinie drużynę mistrza Polski SPR Safo Lublin. Oprócz dobrej postawy w bramce Ryba potrafiła także zdobywać gole. W spotkaniu ze Startem Elbląg dwukrotnie wpisała się na listę strzelczyń. Jeszcze jedną bramkę zdobyła w rywalizacji z Piotrcovią Piotrków Trybunalski. Wszystko wskazuje na to, że Małgorzata Sadowska znajdzie się w kadrze reprezentacji Polski na mistrzostwa świata we Francji.

Liczba meczów: 11
Liczba bramek: 3
Średnia zdobytych bramek: 0,27
Liczba wyróżnień w siódemce kolejk: 3

Lewe skrzydło: Kinga Polenz (Piotrcovia Piotrków Trybunalski) Zmiany, jakie dokonały się w Piotrkowie Trybunalskim przed rozpoczęciem rozgrywek ligowych sprawiły, że główny ciężar gry spadł na barki Kingi Polenz. Kinia z powodzeniem jej zadań wykonywała się bez zarzutów i wraz z Kristiną Repelewską były najlepszymi zawodniczkami Piotrcovii w pierwszej rundzie ekstraklasy. Polscy kibice teraz będą trzymać kciuki za dobry występ Kingi Polenz na grudniowych mistrzostwach świata.

Liczba meczów: 11
Liczba bramek: 73
Średnia zdobytych bramek: 6,36
Liczba wyróżnień w siódemce kolejk: 3

Lewe rozebranie: Elżbieta Olszewska (Interferia Zagłębie Lubin) Przez ostatnie lata kojarzona była ze Startem Elbląg. Jednak po zakończeniu ostatniego sezonu Super Ela postanowiła zmienić barwy klubowe. Zainteresowani pozyskaniem Olszewskiej byli m.in. działacze SPR Safo Lublin. Jednak była elblądzka podpisała kontrakt z drużyną Interferii Zagłębia Lubin. Włodarze miedziowego klubu mogą być zadowoleni z pozyskania Elżbiety Olszewskiej. Problemy z jej mocnymi rzutami z drugiej linii

mają wszystkie bramkarki.

Liczba meczów: 10
Liczba bramek: 66
Średnia zdobytych bramek: 6,60
Liczba wyróżnień w siódemce kolejk: 3

Liczba wyróżnień w rezerwowej siódemce kolejk: 3
Środek rozegrania: Kamila Całczyńska (Łączpol Gdynia) Sześciokrotnie wybraлиśmy Kamilę Całczyńską do siódemki kolejk. Jej dobra i niezwykle skuteczna gra poprowadziła beniaminka z Gdyni do siedmiu ligowych zwycięstw. Trener Grzegorz Gościński jest z dyspozycji Całczyńskiej bardzo zadowolony. Była zawodniczką szczecińskiego Łącznościowca zdobyła 95 goli. Zdobyc ta klasyfikuje ją na pierwszym miejscu wśród najsukceszniejszych szczypiomistek ekstraklasy.

Liczba meczów: 11
Liczba bramek: 95
Średnia zdobytych bramek: 8,63
Liczba wyróżnień w siódemce kolejk: 6

Prawe rozegranie: Olena Naumenko (Dablex AZS AWFIS Gdańsk)

Jeszcze kilka miesięcy temu rzuciła bramki dla Łącznościowca Szczecin. W letniej przerwie z powodu kłopotów finansowych szczecińskiego klubu Olena Naumenko postanowiła zmienić klimat. Wybór padł na drużynę Dablexu AZS AWFIS Gdańsk. Swojej decyzji nie musi żałować, bo gra regularnie, a co najważniejsze dla kibiców – skutecznie. Po odejściu z Gdańska m.in. Darii Boltromiuk Naumenko stała się jedną z głównych postaci AZS. Z 74 golami na koncie jest najsukceszniejszą szczypiomistką Dablexu.

Liczba meczów: 11
Liczba bramek: 74
Średnia zdobytych bramek: 6,72
Liczba wyróżnień w siódemce kolejk: 3

Prawe skrzydło: Małgorzata Majerek (SPR Safo Lublin) Niekwestionowana liderka na swojej pozycji. Obecnie nie ma w Polsce lepszej prawoskrzydłowej od Małgorzaty Majerek. Mimo że Mani przytrafiają się słabsze występy, to wartość tej szczypiomistki dla zespołu SPR Safo Lublin i reprezentacji Polski jest bezcenna. W dotychczas rozegranych meczach zdobyła 40 bramek. Nic dodać, nic ująć.

Liczba meczów: 11
Liczba bramek: 40
Średnia zdobytych bramek: 3,63
Liczba wyróżnień w siódemce kolejk: 2

Kołowa: Katarzyna Szklarczyk (Start Elbląg) Licząc sobie już 37 wiosen zawodniczką planowała przed sezonem wziąć rozbrat z piłką ręczną. Trener i koleżanki z drużyny namówili ją jednak, aby swoim bogatym doświadczeniem i nieprzeciętnymi umiejętnościami wspomogła nieopierzone szczypiomistki Startu, dopiero rozpoczynające seniorską karierę. Efekt? Zapewne nikt w Elblągu - w tym sama pani Katarzyna - nie żałują decyzji. Szklarczyk była częstym gościem siódemki kolejk, dzięki udanym występom, niejednokrotnie okraszonym pokazowymi zdobyczami bramkowymi.

Liczba meczów: 11
Liczba bramek: 55
Średnia zdobytych bramek: 5,00

Liczba wyróżnień w siódemce kolejk: 5

Liczba wyróżnień w rezerwowej siódemce kolejk: 2
Ławka rezerwowych:

Bramkarka: Magdalena Chemicz (SPR Safo Lublin)

Mało kto wyobraża sobie bez niej drużynę SPR Safo Lublin. Od kilku lat jest podporą lubelskiego zespołu. Niejednokrotnie udane interwencje Magdy Chemicz pomogły lubliniankom odnieść cenne zwycięstwa. Początek sezonu 2007/2008 dla goliperki SPR był udany. Chemicz zagrała we wszystkich spotkaniach i w każdym meczu zaprezentowała równą i wysoką formę.

Liczba meczów: 11
Liczba bramek: 0
Średnia zdobytych bramek: -
Liczba wyróżnień w siódemce kolejk: 3

Liczba wyróżnień w rezerwowej siódemce kolejk: 0
Lewe skrzydło: Agnieszka Jochymek (Interferia Zagłębie Lubin)

Jedną z czołowych szczypiomistek Zagłębia. Po odejściu z Sośnicy Gliwice w barwach drużyny z Lubina robi ciekawe postępy. W zakończonej przed kilkunastoma dniami pierwszej rundzie ekstraklasy zdobyła 47 bramek. Do jednego z najbardziej udanych spotkań może zaliczyć potyczkę z mistrzem Polski SPR Safo Lublin, w której zaprezentowała kilka świetnych akcji. Agnieszka Jochymek coraz śmielej radzi sobie również w reprezentacji Polski. Niestety z powodu kontuzji skrzydłowa Zagłębia nie pojedzie na grudniowe mistrzostwa świata we Francji. Życzymy szybkiego powrotu do zdrowia.

Liczba meczów: 10
Liczba bramek: 47
Średnia zdobytych bramek: 4,70
Liczba wyróżnień w siódemce kolejk: 4

Liczba wyróżnień w rezerwowej siódemce kolejk: 0

Lewe rozebranie: Marta Gęga (Finepharm Carlos Jelenia Góra)

Podpora ekipy ze stolicy Karkonoszy. Mimo młodego wieku, rozgrywająca Finepharm Carlos stała się prawdziwą liderką drużyny, która w pierwszej rundzie sprawiła swoim sympatykom miłą niespodziankę, kończąc tę część sezonu na wysokim piątym miejscu. Marta Gęga w jedenastu spotkaniach rzuciła 92 bramki, dzięki czemu plasuje się obecnie na drugim miejscu wśród najsukceszniejszych zawodniczek ekstraklasy. Rozgrywająca z Dolnego Śląska, którą cechuje silny rzut z dystansu coraz śmielej wkracza także w skład kadry narodowej. Trener reprezentacji Polski, Zenon Łakomy, powołał zawodniczkę do szerokiego składu, który będzie brany pod uwagę podczas wyboru optymalnego zestawienia na tegoroczne MŚ. Kibice w Jeleniej Górze mają nadzieję, że Marta Gęga utrzyma w drugiej rundzie wysoką formę strzelecką i w dużej mierze przyczyni się do wysokiej końcowej pozycji ekipy Finepharm Carlos.

Liczba meczów: 11
Liczba bramek: 92
Średnia zdobytych bramek: 8,36
Liczba wyróżnień w siódemce kolejk: 3

Liczba wyróżnień w rezerwowej siódemce kolejk: 2
Środek rozegrania: Olena Pohrebnyak (Zgoda Ruda Śląska)

Choć w tym roku rudzianki prezentują się zdecydowanie poniżej oczekiwań, postanowiliśmy wyróżnić w naszym zestawieniu jedną ze szczypiomistek Zgody. Pohrebnyak niemal w

każdym meczu trzymała poziom, poniżej którego nie zwykła schodzić. Sama za siebie mówi statystyka. Ukraińska jest najsukceszniejszą zawodniczką Zgody ze średnią 5,6 bramek na mecz. Życzymy, aby przełożyły się one także na ligowe punkty drużyny z Rudy Śląskiej.

Liczba meczów: 10
Liczba bramek: 56
Średnia zdobytych bramek: 5,60
Liczba wyróżnień w siódemce kolejk: 1

Liczba wyróżnień w rezerwowej siódemce kolejk: 3

Prawe rozegranie: Kristina Repelewska (Piotrcovia Piotrków Trybunalski)

Wicemistrzyni Polski w tym sezonie zamiast ugruntować swą pozycję w ekstraklasie, gubiąc punkty z niższych notowanymi zespołami i póki co zajmując w tabeli dopiero szóste miejsce. Jednak poza piotrkowską szarością wybija się właśnie Repelewska - jedna z czołowych snajperów ekstraklasy. Ze świecą szukać trenera, który nie pozardziłby Ryszardowi Czyżowi piłkarzki tak często trafiającej do siatki rywali. Z czystym sumieniem włączamy więc zawodniczkę Piotrcovii do zestawienia. Liczymy, że zmobilizuje ją to do kolejnych trafień!

Liczba meczów: 11
Liczba bramek: 80
Średnia zdobytych bramek: 7,27
Liczba wyróżnień w siódemce kolejk: 2

Liczba wyróżnień w rezerwowej siódemce kolejk: 7
Prawe skrzydło: Edyta Kucharska (Ruch Chorzów)

W sezonie 2006/2007 rzuciła 80 bramek dla czerwonej latarni ekstraklasy - AZS AWF Katowice. Najwyraźniej jednak 22-letnia skrzydłowa wpadła w oko chorzowskim działaczom podczas meczów Ruchu z AZS AWF i zdecydowali się oni sprowadzić bramkostrzelną zawodniczkę do swojego klubu. Z pewnością nie pożałowali tego kroku. Kucharska bramkarkę rywalów pokonuje średnio 4,7 razy na spotkanie. Wyróżnia się dużym zaangażowaniem i należy do czołowych zawodniczek drużyny niebieskich.

Liczba meczów: 11
Liczba bramek: 52
Średnia zdobytych bramek: 4,72
Liczba wyróżnień w siódemce kolejk: 2

Liczba wyróżnień w rezerwowej siódemce kolejk: 2
Kołowa: Marta Goraj (AZS Politechnika Koszalin)

Już ubiegły sezon zakończył się dla piłkarki z Koszalina miłym akcentem. Powołana do reprezentacji Polski na Puchar Śląska Goraj została uznana najlepszą zawodniczką turnieju. Minęło osiem miesięcy, a talentowana obrotna walczy o wyjazd na grudniowe mistrzostwa świata we Francji. Jej kariera rozwija się jednak nie tylko w barwach narodowych, ale także w klubie. Jej zespół AZS Politechnika Koszalin na półmetku sezonu uplasował się na ósmej pozycji, gwarantującej udział w play-off. Po nienajlepszym początku rozgrywek podopieczne Waldemara Szafalskiego spełniają przedsezonowe założenia. Spory w tym udział młodej Marty Goraj, która w każdym meczu może liczyć na miejsce w wyjściowej siódemce i nie zawodzi ani swojego trenera, ani kibiców.

Liczba meczów: 10
Liczba bramek: 37
Średnia zdobytych bramek: 3,70
Liczba wyróżnień w siódemce kolejk: 2

Liczba wyróżnień w rezerwowej siódemce kolejk: 3

Mimo wygranej Zagłębia, początek meczu nie napawał optymizmem

Zła passa przełamana

W meczu Wojewódzkiej Ligi Juniorów Młodszych MKS Zagłębie Lubin wygrało z Chrobrym Głogów 33:31, remisując do przerwy 13:13. Tym samym lubinianie przełamali złą passę spotkań z Chrobrym, z którym do tej pory nie udało im się wygrać. Zawsze jednak musi być ten pierwszy raz...

Mimo wygranej Zagłębia, początek meczu nie napawał optymizmem. W pierwszych minutach lubinianie popełniali sporo błędów zarówno w ataku, jak i w obronie. Nasi zawodnicy wyszli na mecz mało skoncentrowani i po 20 minutach przegrywali z Chrobrym już 6:12. Kolejne fragmenty gry to już zdecydowana przewaga miedziowych, zdobyli 7 bramek z rzędu, nie tracąc żadnej i w 29. minucie prowadzili 13:12. Chrobry zdołał jeszcze wyrównać stan rywalizacji w ostatnich 10 sekundach i do przerwy na tablicy wyników było 13:13.

Po ostrej reprimendzie, w szatni na drugą połowę wyszło zupełnie inne Zagłębie, grające skutecznie w ataku i dobrze w obronie. Bardzo dobra gra miedziowych sprawiła, że w 40. minucie Zagłębie prowadziło już różnicą pięciu bramek - 24:19. To podziało na za-

wodników Chrobrego jak zimny prysznic. Głogowianie wzięli się za odrabianie strat i zniwelowali je do zaledwie jednej bramki. W 57. minucie, przy wyniku 30:29, dla Zagłębia rzut karny wykonywał zespół Chrobrego, ale dzięki znakomitej paradzie bramkarza Zagłębia, karny został wybroniony. Końcówka meczu należała już do podopiecznych Jarosława Hipnera, którzy wygrali ostatecznie z Chrobrym Głogów 33:31 i awansowali na 3. miejsce w tabeli.

Oprócz wygranej cieszyć powrót po kontuzji jednego z najlepszych zawodników drużyny Tomasza Cisowskiego, który w meczu z Chrobrym wszedł na rzut bezpośredni wykonywany niemal z połowy boiska i minimalnie się pomylił.

W następnej kolejce Zagłębie zagra u siebie z KPR Miedź Legnica. Spotkanie zostanie rozegrane 8 grudnia w Lubinie.

SPR Chrobry Głogów - MKS Zagłębie Lubin 31:33 (13:13)

Zagłębie: Król (45%), Kuzio (50%), Zieliński - Janur 6, Rogalski 9, Kosmala 7, Mucha 2, Bartosiński 5, Mazur 2, Kędziński 2, Baś, Dudczak, Mamrot.

LL

X Memoriał imienia Henryka Kruglińskiego



Od 14 do 16 grudnia w Lubinie odbędzie się X Memoriał im. Henryka Kruglińskiego w piłce ręcznej kobiet, w którym weźmie udział sześć drużyn. Oprócz gospodarza turnieju, drużyny Interferii Zagłębia Lubin, zagrają również KS Finepharm-Carlos Jelenia Góra, AZS Wrocław, a także trzy drużyny z zagranicy - Slavia Praga, chorwacki ŽRK Trogir i serbski Radnicki-Petrol Belgrad.

LL

**Zostań kobietą
twojego miasta
i wygraj profesjonalną
sesję fotograficzną**

Daj się sfotografować

W każdą środę od godziny 12 w redakcji „Wiadomości Lubińskich” przy ul. Piastowskiej 2, dyżuruje fotoreporter. Bezpłatnie wykona zdjęcie, które zostanie opublikowane w naszej gazecie. Ze wszystkich fotografii jury, w którego skład wejdą przedstawiciele naszej redakcji, zakładu fotograficznego i Wzgórza Zamkowego, wybierze wyjątkowe zdjęcie. Zwycięzcy zostanie zaproszona na profesjonalną sesję zdjęciową do studia fotograficznego Wechta w Lubinie. Z pozostałych fotografii utworzymy wystawę, którą przez kilka dni będzie można oglądać w galerii na Wzgórzu Zamkowym.



dziewczyna z Lubina



**Centrum
Innowacji
Audiowizualnych**

horoskop

BARAN

Grudzień przywita Barany chłodną, ale co najważniejsze nie mroźną pogodą. Pozwoli to osobom spod tego znaku częściowo przeżyć na świeżym powietrzu i przynajmniej w formie spacerów dostarczać organizmowi niezbędną dawkę ruchu. Spacer po parku i kontakt z naturą pozwolą Baranom złapać nieco oddechu w gorącym przedświątecznym okresie.

BYK

Byki powinny być w grudniu przygotowane na szereg zaskakujących wydarzeń, zwłaszcza w miejscu pracy. Nieoczekiwana rotacja współpracowników na niektórych stanowiskach, odejścia, nagłe przesunięcia terminów... wszystko wskazuje na to, iż ten miesiąc upłynie Bykom pod znakiem chaosu i totalnego zamieszania. Na próżno jednak szukać ukojenia w zaciszu domowego ogniska.

BLIŹNIĘTA

Niektóre z Bliźniąt będą musiały w grudniu pełnić rolę, w których nie będą się czuć zbyt komfortowo. Do najbardziej uciążliwych może należeć reprezentowanie własnej firmy na wszelkiego rodzaju spotkaniach bądź konferencjach. Nie mniej problemów może nastąpić uczestnictwo w różnych zjazdach rodzinnych i przyjęciach. W przypadku niektórych osób spod tego znaku powiedzenie, że z rodziną najlepiej wychodzi się na zdjęciach, będzie mieć pełne zastosowanie.

RAK

Mozolne przygotowania do świąt a w dłuższej perspektywie także do przyjęcia sylwestrowego spowodują, iż zodiakalne Raki będą musiały wykaazać się w grudniu wyjątkowo podzielną uwagą. Nie zawsze będzie to jednak możliwe i wykonalne. Mogą zdarzyć się sytuacje, w których rozkojarzenie weźmie górę. Może się to okazać bolesne zwłaszcza podczas sklepowych eskapad w poszukiwaniu prezentów pod choinkę.

LEW

W grudniu zimowy chłód zakradnie się podstępnie do serc niektórych osób spod znaku Lwa. Będzie to wynikać częściowo z coraz częstszych sporów i niesnasek z partnerem, a w najgorszych przypadkach będzie spowodowane jego ówczesnym zachowaniem. Pragnienie uspokoić o wszystkim będzie w grudniu decydować przemęczenie i stres, zatem nie ma powodów, aby przywiązywać wagę do „humorów” partnera.

PANNA

Grudzień upłynie zodiakalnym Pannom zwłaszcza płci pięknej pod znakiem gorączkowych przygotowań do sylwestrowej zabawy. Niektóre, zwłaszcza te gorzej zorganizowane Panny, jak zwykle odfolozą przygotowania niemal na ostatni moment. Może się to na nich niestety zemścić, gdyż wyniki zabiegów upiększających wykonywanych „za pięć dwunastą” mogą znacząco odbiegać od oczekiwań.

WAGA

Upodobanie niektórych osób spod znaku Wagi do aktywności fizycznej na świeżym powietrzu może w grudniu obrócić się przeciwko nim. O ile zachowanie dotychczasowych zwyczajów (czyli np. częstych spacerów, wycieczek rowerowych bądź joggingu w parku) będzie na pewno korzystne dla utrzymania formy, o tyle zwiększy się ryzyko przypadkowej wirusowej infekcji. Aby się przed tym uchronić, warto wzbogacić dietę o dania bogate w składniki odżywcze i witaminy.

SKORPION

W grudniu zodiakalne Skorpiony mogą cierpieć z powodu obniżonej kondycji psychicznej. Spadek koncentracji i formy intelektualnej nie pozostanie niestety bez wpływu na sprawy zawodowe. W warunkach ciągłego stresu trudniej będzie zachować koncentrację i odpowiednią motywację do pracy. Nic dziwnego, że Skorpionom będzie towarzyszyć sporo napięć związanych z kwestiami finansowymi, tym bardziej, że grudzień będzie stał pod znakiem dużych wydatków.

STRZELEC

Początek grudnia to ostatnia chwila na to, aby kondycyjnie przygotować się do trudów tego miesiąca. Strzelcom może być ciężko wytrzymać w pracy do świąt w przypadku niektórych z nich to będzie dłuższa przerwa od dobrych kilku miesięcy. Osoby spod tego znaku będą więc dążyć do tego, aby jeszcze przed Gwiazdką załatwić wszystkie zaległe sprawy. Pozwoli im to na dłuższą chwilę odpoczynku po Bożym Narodzeniu i „naładowanie akumulatorów” na rychłą imprezę sylwestrową.

KOZIOROŻEC

Koziorożce będą musiały się w grudniu mocno postarać, aby nie popaść w prawdziwy zimowy letarg. Zanoszą się na poważny zastój, zarówno w sprawach zawodowych, jak i na niwie uczuciowej. Sennej atmosfery nie zakłóca nawet zbliżające się wielkimi krokami święta. Czyżby to dzięki swojej systematyczności i pedantyzmowi osoby spod tego znaku nie musiały przygotowywać się gorączkowo do Gwiazdki i Sylwestra, mając wszystko z góry zaplanowane i przygotowane.

WODNIK

Ostatni miesiąc roku być może okaże się dla niektórych Wodników okresem przełomowym. Osoby spod tego znaku będą bowiem dążyć do sfinalizowania jeszcze przed końcem mijającego roku kilku spraw niezmiennie istotnych dla ich dalszej przyszłości. Bez względu na to, czy będzie to decyzja o założeniu rodziny, przerwaniu lub ponownym podjęciu studiów wyższych czy też wyjeździe zagranicą, nie zaszkodzi wcześniej zapytać o radę najbliższych.

RYBY

Ostatni miesiąc roku może przynieść Rybom zarówno chwile radości, jak i rozczarowań. Interesującą będzie zwłaszcza wyglądać sytuacja w życiu uczuciowym, w którym pojawi się nowy obiekt westchnień. Spośród dobrze zapowiadających się romanсів mogą okazać się wspólnie zainteresowania w tym wypadku powiedzenie o przyciąganiu przeciwnieństw raczej nie będzie miało zastosowania.

Tani kredyt hipoteczny !

10 lat niższych rat

Lubińskie Towarzystwo Kredytowe

59-300 Lubin, ul. Rynek 11 (Baszta)

tel. (076) 724 94 17, +48 602 639 981 e-mail: biuro@ltkredyty.pl



IMPREZY Z PAINTBALLEM
turnieje, konferencje,
szkolenia, catering

**dodatkowo
EFEKTY PIROTECHNICZNE
I POJAZDY MILITARNE**

PRESSMEDIAL
0509 043 347
biuro@pressmedial.pl

Moteka do pocięcia diabła	14	Często goni Mruca	"... Gump", film	Sancho, giermek Don Kichota	Z ośrodkiem dla niewidomych	Bruce ("Węże smoka")	Ciało lotne Dyszenia	Filmowy Gerał z Rylu	12
15	4				Kłopot śpiewaka		9		
Jasir z OWP				Ścieżka do polu ryb denny					
Chroni bicefery	11	10						Imię Zofia, woskiego pika	6
Rywal Audi i Opta				13			Egipski chrześcijanin		5
				1	Padlinożerny ptak	Ślągiew, rodzaj beczki			
Jeden z darów Trzech Króli		Gdy kary nie musi się spieszyć	Wyraz bliskoznaczny			3			
Baszta, część twierdzy						Syrop sosnowy			
				Świątynia poświęcona bogom					
		7					8		2

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----

esido STRONY INTERNETOWE

www.esido.net

Ul. M. Skłodowskiej - Curie 88
pokój 419
59-300 Lubin

tel. 076 844 12 96

DRUK WIELKOFORMATOWY

OBSŁUGA INFORMATYCZNA

NATUROTERAPEUCI - SKORZYSTAJ Z POMOCY

Czołowy polski kręgarz **ADAM MACZUGA** to specjalista w manualnym nastawianiu kręgosłupa.

Poprzez masaż i punktoterapię odciąża i naprawia kręgosłup, przywraca prawidłowe funkcjonowanie kręgosłupa. Efekt: zmniejszenie bólu, przywrócenie prawidłowego funkcjonowania kręgosłupa. Efekt: zmniejszenie bólu, przywrócenie prawidłowego funkcjonowania kręgosłupa. Efekt: zmniejszenie bólu, przywrócenie prawidłowego funkcjonowania kręgosłupa.

JÓZEF PIETRASZKO to dyplomowany bioenergoterapeuta. Pomaga witalnym, przekazywać energię. Działa na systemy energetyczne, wytworzenie energii wokół swoich rąk, która działa na systemy energetyczne, wytworzenie energii wokół swoich rąk, która działa na systemy energetyczne.

Już po 1 wizycie pacjenci twierdzą, że wraca im chęć do życia.

Proszę przynieść ze sobą wyniki badań, rezonanse, prześwietlenia itp.

KONSULTACJE
LUBIN, Centrum Kultury MUZA
w dniach 15.12.2007, godz. 9:00, 19.01.2008, godz. 9:00
KONTAKT: 885 200 663

Daj się poznać, zostań naszą dziewczyną z Lubina



076 844 13 93 516 152 552

FIRMA REMONTOWA
Marcin Cielec



Wykonujemy:

- instalacje sanitarne i grzewcze
- instalacje gazowe (próby szczelności)
- instalacje kanalizacyjne
- kompleksowe wykończenia wnętrz

Kontakt: 606 21 78 78



Najniższa stała marża 0,45%

Długi okres kredytowania

do 100% wartości nieruchomości

Najlepsze warunki w komplecie
Kredyty mieszkaniowe Banku BPH

Lubin
ul. Kamienna 1H
tel. 076 844 77 74, 844 72 25

Bank BPH

* Dla kredytów w PLN powyżej 200 tys. zł przy wkładzie własnym powyżej 50%, po ustaleniu ryzyka.
Kredyt do 100% wartości nieruchomości dostępny jest po ubezpieczeniu kredytu własnego wkładu własnego: składka ubezpieczenia z tego tytułu wynosi 1,5% ubezpieczonej kwoty kredytu 1000 do kredytu 200,5 tys. zł okresu kredytowania - 30 lat, powyżej - 8,5%, oprocentowanie nominalnego - 5,55% (stan na 20.08.2007 r.) wynosi 6,96%.

Centrum Innowacji Audiowizualnych

Ramówka programu
TV "ODRA Lubin, Legnica, Głogów"

od poniedziałku do piątku:
5:50 - 7:45
program lokalny, Informacje, Biznes, Sport, Pogoda, Strefa Publiczna, Pogoda dla kierowców, program lokalny

15:25 - 16:30
Informacje, Biznes, Sport, Pogoda, program lokalny

17:30 - 18:30
program lokalny, Strefa Publiczna

18: 00 Informacje (wydanie główne)
Biznes, Pogoda, Sport, Pogoda dla kierowców

w sobotę polecamy:
10:30 Wydarzenia Tygodnia

w niedzielę:
blok programów lokalnych 13:00 - 15:00
(w tym, Kurier Legnicki, Prosto z Miedzi, Smaczna Kuchnia, Motopasja itp.)

tv L
SIEĆ ODRA

wspólne pasmo z TV4

INFORMACJE on-line: www.tvl.pl www.lubin.pl

59-300 Lubin, ul. Osiedlowa 4
(076) 842-70-92

Pizza na telefon!

Najtańsza w mieście, na przepysznych cięciach!



POMPEA

www.PizzeriaPompea.pl

lubin.pl
spotkajmy się!

Najświeższe INFORMACJE z miasta

www.lubin.pl

MIEJSCE na Twoją REKLAMĘ

Zadzwoń nim ktoś Cię ubiegnie!

076 844 13 93

in vedia www.invedia.pl

strony internetowe
tworzenie reklam
sklepy internetowe
desktop publishing (dtp)

59-300 Lubin
ul. M. Curie-Skłodowskiej 70
Tel. 076 847 33 37